Dziś P.W.K. — dla kobiet

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

[So]bota 13 marca 1937 r. Nr. 72

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Senat na wczorajszym posiedzeniu

przyjął budżet bez poprawek

WARSZAWA, 12.3. (tel. wł.) Senat zakończył dziś trwającą od 5 bm. debatę nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38.

W obradach dzisiejszych wzięli udział członkowie rządu z premierem Sławoj-Składkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim na czele.

Na wstępie posiedzenia sen. Heiman-Jarecki zreferował budżet długów państwowych, wskazując, że na 1 stycznia 1937 r. nie biorąc pod uwagę długów wojennych — pozostaje długów na głowę ludności około 89 zł. Nasze długi zagraniczne zmniejszyły się od r. 1933 o około pół miliarda zł. w czym dużą część stanowią różnice kursowe.

EMERYTURY I RENTY

Pierwszy z tych budżetów referował sen. Decykiewicz. Podkreślił on, że stały wzrost wydatków na emerytury spowodowany jest licznym spensjonowaniem w ostatnich 10 latach. Dopóki nie zahamujemy nadmiernego przypływu emerytów, trudno mówić o jakiejś racjonalnej polityce emerytalnej.

W zakończeniu mówca wyraża postulat, aby przy opracowawywaniu nowej ustawy emerytalnej, **wzięte były w rachubę nie tylko względy budżetowe, lecz i społeczne, oraz prawne.**

Sprawozdawca budżetu rent inwalidzkich sen. Lewandowski zaznacza, że komisja budżetowa zwróciła uwagę na kapitalizację rent, wysuwając postulat, aby przez rozszerzenie tej kapitalizacji umożliwić inwalidom zakładanie własnych warsztatów pracy, co uaktywni ich gospodarczo.

Z kolei Senat przystąpił do rozprawy nad budżetem monopoli państwowych.

Sprawozdawca sen. Rdułtowski podnosi, że monopole należycie spełniają swoją rolę. Mają one wpłacić do skarbu 631.400 tys. zł. tj. o 36.400 tys. zł. więcej, niż w roku ubiegłym. Wpłata np. z loterii państwowej wzrosła pięciokrotnie z powodu reorganizacji.

Po referencie zabrał głos sen. Leszczyński. Zwraca on uwagę, że obecne spożycie spirytusu na głowę mieszkańca w woj. centralnych wynosi 1,16 litra podczas gdy w r. 1912 w tych samych województwach wynosiło tylko 1.01 ltr.

Mówca wskazuje, że widzimy w ostatnich dwóch latach niesłychany wzrost ilości punktów sprzedaży detalicznej na wsi. Prawie każda wieś może sobie założyć taki punkt, gdyż nie pociąga to za dnych specjalnych opłat dla sprzedawców. Idziemy zatem nadal w ułatwianiu spożycia alkoholu, co powoduje znaczny wzrost pijaństwa.

Doceniając znaczenie przemysłu spirytusowego dla potrzeb obronności państwa, mówca stwierdza konieczność zwiększenia zużycia spirytusu na cele techniczne i napędowe, aby tą drogą uniknąć dalszych ułatwień w sprzedaży spirytusu na cele konsumcyjne.

Na zakończenie dzisiejszej debaty nad preliminarzem budżetowym p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski złożył ważne oświadczenie w sprawie konwersji polskich zagranicznych pożyczek dolarowych, znajdujących się w rękach posiadaczy polskich.

Min. Kwiatkowski

o obsłudze pożyczek zagranicznych

Oświadczenie p. wiceministra brzmi, jak następujące:

„Wysoki Senacie. W związku z zakończeniem debaty budżetowej chciałbym naświetlić jeszcze pewne zmiany, które prawdopodobnie powstaną w przyszłym roku budżetowym w budżecie długów państwowych, a to w związku z osiągniętym już przez rząd polski w Ameryce porozumieniem, odnośnie tymczasowej obsługi polskich pożyczek dolarowych.

Prawidłowe budżetowanie wymaga wstawienia do budżetu 100 proc. obsługi tych długów, niezależnie od tego, że faktyczny ciężar obsługi ulegnie pewnej redukcji. Oszczędności tych nie dają się obecnie nawet w przybliżeniu ustalić. Są one bowiem zależne od tego, w jakiej mierze i w jakiej formie posiadacze dolarowych pożyczek zagranicznych zainkasują kupony.

Należy nadmienić, że ponadto i w bież. roku budżetowym prawdopodobnie osiągniemy jeszcze pewne oszczędności na obsłudze długów zagranicznych. Chodzi tu mianowicie o kupony już zapadłe, które obywatele polscy zainkasowali już w złotych w 100 procentach, natomiast obywatele zagraniczni będą mogli inkasować dopiero obecnie po układzie i jedynie zaoferowanej wysokości 35 proc.

Oprócz alternatyw tymczasowej obsługi pożyczek dolarowych, zaoferowanych w Nowym Jorku, rząd opracowuje obecnie nową alternatywę. Mianowicie: w najbliższych dniach rząd wniesie od izb projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do emisji nowych złotowych obligacyj, oprocentowanych na 4 i pół proc. w stosunku rocznym z terminem amortyzacji stosunkowo niedługim, gdyż nie przekraczającym 25 lat, a przeznaczonych na dobrowolną konwersję zagranicznych pożyczek dolarowych.

Kurs wymiany obligacyj dolarowych w stosunku do pożyczki stabilizacyjnej posiadającej klauzulę wielowalutową, będzie ustalony według kursu waluty najmniej zdeprecjonowanej, a zatem najbardziej korzystnej dla posiadacza. W obecnej chwili walutą taką jest gulden holenderski, którego kurs zapewniałby posiadaczom pożyczki stabilizacyjnej, przerachowanie ich papierów na złote w stosunku ca 7 zł. za 1 dolara. W stosunku zaś do innych pożyczek dolarowych przy wymianie zastosowany zostanie kurs dolara obiegowego. Poza tym uwzględnione zostaną premie wykupu, zawarunkowane w niektórych pożyczkach, jak np. stabilizacyjnej, wykup po 103 za 100 w Dillonowskiej po 105 za 100.

Sądzę, że deklaracja ta zostanie przyjęta z zadowoleniem przez posiadaczy tego typu pożyczek, wskazując, że w ramach realnego układu stosunków — skarb polski pragnie jak najskrupulatniej wywiązać się ze swych obowiązków". (oklaski).

INCYDENT

Marszałek: Wobec wyczerpania rozprawy nad budżetem mam zamiar przystąpić do głosowania. Przedtem udzielam głosu sen. Lubomirskiemu dla oświadczenia.

Sen. Lubomirski (konserwatysta). Mając zamiar głosować nad budżetem który nam w całości został przedstawiony do uchwalenia, nie mniej mam zastrzeżenia przeciwko polityce Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych. Polityka rolna tego Ministerstwa jest dla podniesienia produkcji i rozwoju rolnictwa szkodliwa, w logicznym następstwie nie zupełnie bezpieczna dla państwa, a zarazem wywołując niezgodę i siejąc wośni, prowadzi do walki klas. (Różne głosy i przerywania).

Marszałek: Proszę o spokój.

Sen. Lubomirski: Stoi ona w rażącym przeciwieństwie do głoszonych pięknych haseł o zjednoczeniu narodowym i konsolidacji społeczeństwa (różne okrzyki i głosy: skandal, wrzawa).

Marszałek dzwoni: Proszę o spokój. Głos ma sen. Leszczyński dla oświadczenia.

Sen. Leszczyński (konserwatysta): Wobec redakcji regulaminu Senatu głosować mamy nad całością budżetu. Takie głosowanie nie daje możności ustosunkowania się do budżetu poszczególnych resortów. Stwierdzam więc, że głosując za całością budżetu, do polityki Ministerstwa rolnictwa ustosunkowuję się w sposób krytyczny (głosy: nie podzielamy).

Przystąpiono do głosowania. Rezolucje na które zgodził się referent uchwalono. Następnie uchwalono szereg drobnych poprawek do ustawy skarbowej i wreszcie cały budżet przyjęto.

Krwawe rozruchy w Madrycie

Setki kobiet i dzieci umiera z głodu

SALAMANKA, 12.3. Komunikat oficjalny kwatery głównej, ogłoszony wczoraj wieczorem stwierdza, że **wojska powstańcze zupełnie złamały opór nieprzyjaciela na froncie Guadalajara.** W ręce powstańców dostały się znaczne ilości materiału wojennego. Wzięto do niewoli licznych jeńców, wśród których znajdują się dwaj włoscy oficerowie komuniści, należący do batalionu Garibaldi.

Na odcinku północnym zajęto miejscowości: Veguillas, Monasterio, Cogulludo i Membrillera. Na polu bitwy nieprzyjaciel pozostawił wielu zabitych.

W dzielnicy uniwersyteckiej powstańcy odparli ataki wojsk rządowych zadając im ciężkie straty. W Andaluzji szaleje burza śnieżna, uniemożliwiająca wszelkie operacje na froncie południowym.

SALAMANKA, 12.3. (Tel. wł.) Radiostacja powstańcza w Valladolid donosi o nowych krwawych rozruchach w Madrycie. Pozostała w mieście ludność domaga się coraz natarczywiej przydziału większej ilości zapasów żywnościowych.

Przeciw demonstrantom wystąpiła milicja, strzelając do tłumu z karabinów maszynowych i zabijając 87, ciężko raniąc 136 ludzi.

Rada obrony Madrytu skonfiskowała w dniach ostatnich w magazynach wszelkie środki żywnościowe, wywożąc je poza miasto. Na ulicach miasta walęsają się setki kobiet i dzieci daremnie szukając żywności.

PO DRUGIEJ STRONIE TEŻ SĄ CUDZOZIEMCY

SEWILLA, 12.3. Queipo de Llano zaprzecza wiadomościom zawartym w komunikatach rządowych. W ciągu dnia wczorajszego — jak twierdzi generał — **w Asturji toczyły się gwałtowne walki. Trzy bataljony nieprzyjacielskie zostały zdziesiątkowane.** Na froncie Jarama powstańcy posunęli się naprzód.

Przedstawiciele rządu w Walencji — powiedział generał — nadają wielki rozgłos wiadomości o wzięciu 4 jeńców włoskich na froncie Guadalajara. Należy stwierdzić, że w czasie ostatniej ofensywy wielu Norwegów i Czechosłowaków przeszło na naszą stronę. Dowodzi to, iż nie tylko u nas znajdują się cudzoziemcy.

„WALCZYMY Z WŁOCHAMI I NIEMCAMI

PARYŻ, 12.3. (Tel. wł.) Z Madrytu donoszą, że na odcinku Brihuega od 48 **godzin szaleją zaciekłe walki. Wojska rządowe, które przystąpiły do kontr**ataku, wstrzymały dalszy pochód powstańców i zajęły strategicznie ważne wzgórza między Brihuega a Val de Arenas. W akcji brało udział lotnictwo i artylerja, które zadały powstańcom ciężkie straty. Cofające się oddziały powstańcze pozostawiły na placu boju wielu zabitych, oraz liczne czołgi. Oficjalnie stwierdzają, że na froncie pod Guadalajara walczy kilka włoskich dywizyj faszystowskich i jedna dywizja włoskich wojsk regularnych dowodzona przez generałów włoskich. Armia włoska stoi pod naczelnym dowództwem gen. Manzini. Gen. Maja oświadczył: „Nie jest to już wojna domowa, lecz prawdziwa wojna europejska. Walczymy z Włochami i Niemcami".

WALENCJA DO LIGI NARODÓW

LONDYN, 12.3. (Tel. wł.) Reuter donosi z Walencji:

Po 7-godzinnym posiedzeniu, które trwało do północy, rząd hiszpański ogłosił następujący komunikat:

Gabinet zbadał dokładnie wykroczenia przeciwko układowi o nieinterwencji, jakie stanowi obecność na froncie Guadalajara kilku dywizyj armii włoskiej. Rząd zaaprobował kroki podjęte przez ministra spraw zagranicznych aby przedstawić odnośne fakty komitetowi nieinterwencji i Lidze Narodów.

10 tys. samolotów

DLA ANGLII

LONDYN, 12.3. — Według oficjalnych danych ogłoszonych przez stowarzyszenie angielskich fabrykantów samolotów, fabryki angielskie pracują obecnie nad wykonaniem zamówień rządowych, to jest zamówień angielskiego ministerstwa lotnictwa na 10 tysięcy samolotów wojskowych, które mają być dostarczone w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

Jak pracowała PMS. w Zagłębiu w roku 1936?

W numerze poniedziałkowym K. Z. zamieściliśmy sprawozdanie z zebrania delegatów Kół PMS w Zagłębiu. Poniżej zamieszczamy szczegółowy przegląd działalności PMS w Zagłębiu:

Zarząd odbył w ciągu 1936 r. dziewięć plenarnych posiedzeń, na których zajmował się sprawami bieżącymi i organizacyjnymi Kół Okręgu, poza tym zarząd wziął czynny udział w organizowaniu zbiórki 3-majowej na terenie powiatu.

Budżet za rok 1936 zamyka się kwotą 3220 zł. Z ważniejszych pozycyj należy wymienić pozycje na szkołę w Optowej na kresach wschodnich, której suma wynosi 720 zł. Jak wiadomo, szkoła ta jest utrzymywana przez PMS w Zagłębiu.

Działalność zarządu Okręgu, tej nadbudowy 15 Kół Zagłębia przejawia się w prowadzeniu dwóch stałych sekcji odczytowej i czytelniano-bibliotecznej, przy czym obydwie sekcje znajdują się pod technicznym kierownictwem instruktorki oświatowej.

Sekcja odczytowa prowadzona przy pomocy mechanika objazdowego, urządziła w ogóle 205 wykładów, z czego 66 odbyło się w powiecie Będzińskim, a 139 w powiecie Zawierciańskim. Tematy odczytów były następujące: „Życie i czyny marszałka Piłsudskiego“ (74 odczyty), „Wieliczka“ i „Czystość — to zdrowie“ (121 odczytów) i „Od lodów Północy do piasków pustyni“ (10 odczytów). Pod względem ilości wygłoszonych odczytów w 1936 r. osiągnięto rekord, co do liczby słuchaczów (15.483) była ona w 1936 r. wyższa, niż w latach 1935, 34 i 33, ale jeszcze niższa niż w 1932 r. (16778).

Praca w sekcji czytelniano - bibliotecznej polegała na stałej lustracji wszystkich działających w powiecie Będzińskim bibliotek P. M. S. W roku 1936 mieliśmy w okręgu 19 bibliotek stałych, 12 bibliotek ruchomych i 10 czytelń.

Biblioteki stałe liczą 49.426 tomów, przy czym liczba wypożyczonych książek w 1936 r. wzrosła do 138.462 (w r. 1935 — 107.367) tj. z górą o 20%. Z bibliotek korzystało w r. 1936 4213 czytelników, a więc i tych liczba wzrosła w porównaniu z r. 1935, gdy ich było 3423.

W roku ubiegłym na tygodniowym kursie bibliotekarskim, urządzonym przez zarząd główny PMS w Warszawie, były bibliotekarki z Klimontowa, Niwki, 3 z Sosnowca, Piasków i Zagórza (razem 7 osób); poprzednio z Będzina i Dąbrowy Górniczej. W Maczkach i obecnie w bibliotece II w Sosnowcu pracują bibliotekarki z dwuletnią szkołą. Razem mamy 11 bibliotekarzy wyszkolonych.

W roku ubiegłym odbyły się 3 powiatowe zebrania bibliotekarzy: 22 kwietnia w Klimontowie, 10 czerwca w Dąbrowie Górniczej w bibliotece pani M. Kondrackiej i 2 października w bibliotece II w Sosnowcu.

Dla użytku bibliotekarzy prenumeruje się 2 pisma fachowe „Bibliotekarz“ i „Oświata Pozaszkolna“, prócz tego mogą oni korzystać z podręcznej biblioteczki instruktorki.

Bibliotek ruchomych było w ciągu roku czynnych 12, przy czym statystyki dokładnej z tych bibliotek dać nie możemy, bo niektóre punkty (Mierzęcice, Żychcice, Ujejsce i Będzin więzienie) statystyki tej nam nie daly. W pozostałych 8 punktach (Kamyce, Kazimierz 2 komplety, Pyrzowice, Tąpkowice, Rudnik Wielki i Ostrężc koło Zagórza) było 264 czytelników i 1496 wypożyczeń.

Ponieważ stałe nasze biblioteki, zwłaszcza większe, miejskie, wykazują mały współczynnik aktywności, a po wsiach często jest duży głód i brak książki, uważamy, że należy w dalszym ciągu rozwijać działalność kompletów ruchomych wypożyczanych z większych bibliotek do mniejszych wiejskich osiedli.

Czytelni czynnych przy Kołach PMS w Zagłębiu było w 1936 r. 10, z ogólną ilością 58.336 czytelników; w 1935 r. było czytelń tylko 9, a liczba czytelników prawie ta sama 58.948. W końcu roku 1936 powstała nowa czytelnia w Sosnowcu w bibliotece na Pogoni przy ul. Orlej.

Kół czynnych w 1936 r. mieliśmy w Okręgu 15, a mianowicie: Będzin, Bobrowniki, Czeladź, Dąbrowa Górnicza, Grodziec, Klimontów, Maczki, Milowice, Niwka, Niemce, Piaski, Sosnowiec, Strzemieszyce, Wojkowice Komorne, Zagórze.

Przeprowadzona przy czynnym udziale wszystkich Kół zbiórka 3-majowa w 1936 r. dała wyniki dużo lepsze, niż w latach ubiegłych; zebrano w ogóle 8120,61 zł., a więc więcej niż w latach 1935, 1934 i 1933.

Od Red. Skład zarządu okręgowego PMS podaliśmy w numerze poniedziałkowym.

Niesłychanego podstępu użyli żydzi
w stosunku do chałupników warszawskich

WARSZAWA, 12.3. (Tel. wł.) Strajk szewców trwa w dalszym ciągu. Żydowski związek kupców użył wobec strajkujących podstępu. Podstęp ten polegał na tym, że *na liście zawierającej nazwiska członków Związku, którzy podpisali umowę zbiorową, znalazły się podpisane w ostatniej chwili nazwiska właścicieli sklepów i hurtowników, którzy nie należąc do związku nie byli obowiązani do wprowadzenia po strajku umowy zbiorowej.* Strajkujący nie wiedząc o tym manewrze wszystkie te sklepy opuścili również, przerywając w nich okupację, nie wiedząc jednak o tym, że właściciele ich nie zobowiązali się do wypełnienia warunków, na jakie zgodzono się ze strony kupców należących do Związku.

Manewr ten jednak wyszedł na jaw, wywołując niesłychane podniecenie wśród strajkujących. Rozpoczęto na nowo okupację opuszczonych sklepów, jak również okupowane są nadal wszystkie te sklepy, które nie używając pośrednictwa związku kupców stwierdziły stanowczo, że umów zbiorowych nie podpiszą.

Oszustwo popełnione przez kupców żydowskich, nie może spowodować strat dla chałupników, których oszukano. Interwencja władz w tej sprawie powinna być jak najostrzejsza i najszybsza. Ponadto umowa zbiorowa już zawarta powinna być obwarowana wszelkimi zastrzeżeniami uniemożliwiającymi żydom dalsze chytre podstępy.

Delegacja „Pracy Polskiej“
U MIN. ROMANA W WARSZAWIE

WARSZAWA, 12.3. (tel. wł.) Jak donosił wczoraj „Kurier Zachodni“, w czwartek wyjechała delegacja górników „Pracy Polskiej“ do Warszawy, aby interweniować o zwiększenie liczby dni pracy z dwóch do trzech w tygodniu w kopalniach Tow. Saturn: Jowisz, Saturn i Mars.

W dniu dzisiejszym delegacja została przyjęta przez min. przem. i handlu — Romana, który po wysłuchaniu życzeń delegacji rzeczowo umotywowanych, — przyrzekł ustosunkować się do nich pozytywnie

20 górników
ŻYWCEM POGRZEBANYCH

NOWY JORK, 12.3. Z powodu eksplozji w kopalni „Mackbeth“ w pobliżu Logan w St. Virginia, 20 górników zostało pogrzebanych żywcem.

Akcję ratunkową rozpoczęto niezwłocznie, chociaż widoki jej powodzenia są minimalne.

POWÓDZ W POLSCE
budzi poważne obawy

BYDGOSZCZ, 12.3. (Tel. wł.) Sytuacja powodziowa w Bydgoszczy i w Brdyujściu uległa pogorszeniu. Woda zaczęła znowu wzbierać. Z dolnego biegu Wisły sygnalizują o bardzo znacznym wzroście poziomu wody wskutek gwałtownych opadów.

Zator lodowy wskutek nocnych przymrozków staje się coraz bardziej odporny na działanie silnych mas wody. Sytuacja powodziowa z godziny na godzinę staje się groźniejszą.

Mieszkańcy Chełmna i okolicy śledzą z rosnącym niepokojem stan wzrastającej wody. Nasz sprawozdawca, który udał się na zagrożony odcinek pod Chełmnem stwierdza, że w największym niebezpieczeństwie są niziny w okolicy Borówna, Kokocka i Rafa.

Na nizinach pod Topólnem panuje gorączkowy ruch, po prostu popłoch, będący oznaką, że położenie się pogarsza. W pierwszych dniach bieżącego tygodnia pracowały tuż pod Topólnem łamacze lodu i powoli wgryzały się w mury lodowe. Obecnie łamacze lodu zmuszone były zaprzestać pracy i musiały umknąć przed płynącą z góry rzeki krą. Wisła płynąca w nowym korycie posiada niezwykle rwący prąd. Przez niziny płynie kra, wyrządzając poważne szkody.

Ludność zamieszkała na nizinach z lękiem patrzy na szalejący żywioł, lecz do ostatniej chwili trzyma się w swych osiedlach i nie pozwala się ewakuować.

Mieszkańcy wioski Trępel musieli wyprowadzić się z groźnej strefy. Ewakuacja w Grabówku trwa.

W WOJ. KIELECKIM

Wskutek padających deszczów wezbrane ostatnio rzeki w województwie Kieleckim wylały, zalewając domy i gospodarstwa rolne.

W okolicy miasta Skalbmierza w pow. Pińczowskim wylała wezbrana rzeka Nidzica, zalewając około 250 ha gruntów ornych. Na przedmieściach Skalbmierza, Zamoście i Kępie wezbrane fale rzeki *zalały 15 domów mieszkalnych oraz dwadzieścia kilka budynków gospodarczych*, odcinając drogę do szkoły powszechnej w Skalbmierzu i utrudniając komunikację kołową i autobusową na tym odcinku.

Tor kolei wąskotorowej na trasie *Miechów — Kazimierza Wielka został w kilku miejscach całkowicie* zalany i *częściowo podmyty, wskutek czego komunikacja na tej linii została przerwana.* Akcję ratowniczą prowadzi straż pożarna i policja. Wypadku z ludźmi dotychczas nie było.

Również w Słomnikach pow. Miechowskiego wskutek wezbrania przepływającej tam rzeki Szreniawy, zawalił się podmyty przez fale dom mieszkalny.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

115)

Nadinspektorowi przyszło na myśl, że może to znów jakaś zasadzka, mimo to wyskoczył jednym susem, trzymając rewolwer w pogotowiu.

Ani żywego ducha...

Las był zupełnie pusty...

Któryż to raz w ciągu ostatnich dni jakiś tajemniczy wybawca ratował go z krytycznej sytuacji? Murphy wybrał sobie ustronne miejsce pod wielkim drzewem i zamyślił się głęboko...

Hanibal spełnił swój obowiązek, a Spang zadokumentował, że posiada wymaganą szczyptę inteligencji, mimo to spotkało go jak zwykle niezbyt przyjazne przyjęcie.

— Gdybym miał na was czekać — fuknął go nadinspektor — byli by mnie w tej pułapce dawno diabli wzięli. Ale już ja wam dam szkołę, możecie być o to spokojni.

Dochodziła północ, kiedy na murze Spittering Farm pojawiły się jakieś ciemne sylwetki. Niebo pokryte było chmurami, park spowity w ciemności. Postacie przyczaiły się na murze i czekały.

Po jakimś czasie, jak na dany znak, ześlizgnęły się po wewnętrznej stronie muru i bezszelestnie poczęły skradać ku domowi. Naraz ciszę nocną rozdarły głuche odgłosy uderzeń i w ślad za tym dzikie okrzyki przestrachu i bólu. Napastnicy w szalonym przerażeniu rzucili się do ucieczki, okazało się jednak, że odwrót jest już odcięty przez ludzi Murphy'ego.

Nim upłynęło pół godziny, cała banda spędzona została na dziedziniec Spittering Farm i Murphy rozpoczął dokładny przegląd upolowanej zwierzyny. Na widok ponurych, zaciętych twarzy oprychów, humor jego stawał się coraz lepszy. Wśród schwytanych nie brak było takich, których Scotland Yard od lat poszukiwał nadaremnie. „Wściekły nerwociąg“ witał znajomych gromkim okrzykiem radości, klepiąc ich po plecach w właściwy sobie serdeczny sposób.

— Powiadam panu — zwrócił się do komendanta kolumny samochodowej — taki połów zdarza się raz na dziesięć lat. Mamy tu w sumie co najmniej dwieście pięćdziesiąt lat ciężkiego więzienia, nie mówiąc już o kilku murowanych kandydatach do stryczka.

Z kolei rozpoczął się transport pojmanych. Przy przeliczaniu okazało się jednak, że dwóch opryszków brakuje. Kilku na poczekaniu przesłuchanych napastników zeznało, że banda ich liczy ła dwadzieścia dziewięć osób, tymczasem na dziedziniec spędzono tylko dwudziestu siedmiu.

Komendant kolumny z całą stanowczością oświadczył, że napewno nikomu nie udało się zbiec, ponieważ kordon był zupełnie szczelny. Mimo to przetrząśnięto raz jeszcze park i tuż obok klatki z panterami znaleziono zwłoki dwóch bandytów, straszliwie zmasakrowane. Czyżby posunęli się nieostrożnie pod samą klatkę i pantery dosięgły ich swoimi pazurami poprzez kraty? Ewentualność ta wydawała się mocno nieprawdopodobna, lecz Murphy nie wdawał się bliżej w tę sprawę. Kiedy skonstatował, że jeden z zamordowanych jest garbusem, rzucił nieznaczne spojrzenie na Piotra, ten jednak stał spokojnie z rozstawionymi szeroko nogami i żuł w milczeniu prymkę.

— Proszę dziś jeszcze przetransportować naszych pupilów do Londynu — rozkazał Murphy — jako eskorta wystarczy im połowa ludzi. Dla pana jednak — zwrócił się do oficera dowodzącego oddziałem — mam specjalne polecenie. Rozejrzy się pan po lasku i przetrząśnie dokładnie jaskinię, którą wskaże panu sierżant Spang. Jutro nad ranem złoży mi pan dokładny raport, a potem pojedziemy do domu.

(C. d. n.)

Związek Nauczycielstwa Polskiego

w ogniu krytyki na posiedzeniu Senatu

Podczas debaty w Senacie nad budżetem Ministerstwa oświaty wygłoszone zostały przemówienia na temat działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego. W obronie ZNP wystąpił sen. Seib, który oświadczył:

Walor pracy nauczyciela zależy nie tylko od jego wartości wewnętrznej, ale i od warunków zewnętrznych, w jakich on pracuje. Pomijając troski materialne nauczyciela, nie sposób przejść do porządku dziennego nad stosunkiem pewnych sfer do nauczycielstwa, a szczególnie tej jego grupy, która z racji poglądów zawodowych i ideowych skupiła się w ZNP. Od pewnego czasu jesteśmy świadkami wzmożonych ataków na ZNP. Niewybredne środki i metody stosowane dla zgnębienia tej organizacji są nie tylko wyrazem poziomu umysłowego i uczuciowego inspiratorów tych ataków i ich kondotierów, ale wykładnikiem tendencji zmierzających do unicestwienia szkoły dzisiejszej i podporządkowania jej zacofanym nieuctwom.

Sen. Radziwiłł: Niech pan wyraźnie powie o kim pan mówi. Czy ci kondotierzy, to ma być duchowieństwo? (wrzawa).

Wicemarszałek Barański: Proszę nie prowadzić dialogów. Proszę panów o spokój.

Sen. Seib: Nie jestem członkiem ZNP, ale nie wolno mi jako obywatelowi nie stanąć w obronie pięknego dorobku tej organizacji i nauczycielstwa.

Sen. Sieroszewski: Brawo.

Sen. Seib w dalszym ciągu omówił działalność ZNP, ustosunkowując się do niej pozytywnie.

ATAK NA ZNP.

Generalny atak na ZNP przypuścił sen. Petrażycki, oświadczając:

P. Senator Seib w brutalny sposób zaatakował tu wszystkich, którzy krytykują działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego, a więc ten atak jest skierowany przede wszystkim pod adresem duchowieństwa katolickiego. Na brutalność nie odpowiem brutalnością i dziwię się, że p. senator tę metodę walki wprowadza do tej Izby. Stwierdzam jaknajbardziej kategorycznie, że nikt nigdy nie atakował 50-tysięcznej rzeszy nauczycieli zjednoczonych w związku. **Atakowani byli, są i będą niektórzy działacze ZNP, którzy szerzą bezbożnictwo i rozsiewają komunizm.** Związek NP. 1-go października r. ub. wydał okólnik, mocą którego związkowcom nie wolno współpracować z Akcją Katolicką, ze Stowarzyszeniem młodzieży katolickiej, z Macierzą Szkolną. Władze szkolne pozwalają nauczycielstwu na współpracę z tymi organizacjami, ale Zarząd Związku zabrania. Nie dość na tym, trzy oddziały ZNP wysłały gorące uznanie pewnej organizacji za to, że dobrze się zasłużyła sprawie niezależnej oświaty w Polsce i walczy z obskurantyzmem. A co to jest za organizacja? „Wolnomyśliciel Polski" i organizacja „wolnomyślicieli polskich". To są te organizacje, które zostały rozwiązane za działalność nie już komunizującą, ale wybitnie bolszewicką, a więc dążącą do likwidacji niepodległości państwa polskiego.

I p. Seib pragnie, aby duchowieństwo katolickie i my, katolicy, biernie przyglądali się szkodliwej akcji tych panów i prowadzących tę walkę nazywa kondotierami. A jak pan nazwie tych, którzy idą przeciw niepodległości państwa? To są zdrajcy. Ale czy można wymagać objektywizmu od p. senatora Seiba, skoro jeszcze dziś, pomimo wyroków sądów polskich, ma wątpliwość, czy osławiony numer „Płomyka" był fortunny, czy niefortunny?

Co jest przyczyną tej żywiołowej nienawiści do duchowieństwa katolickiego? T. zw. lewice, t. zw. fronty ludowe występują do walki z duchowieństwem katolickim za jego energiczne przeciwstawianie się tym ideałom których awangardą jest bezbożnictwo. T. zw. lewica, prędzej, czy później, uderzy w Kościół, bo taka jest logika faktów. Zaczyna się od ataków na duchowieństwo katolickie, a kończy się martyrologią fizyczną i moralną księży, paleniem kościołów, walką z ideą, głoszoną przez Kościół. Tak było i jest w Rosji, tak było i jest w Hiszpanii, tak było i jest w Meksyku. W tych warunkach duchowieństwo katolickie nie spełniłoby elementarnego obowiązku, gdyby z całą energią nie przeciwstawiało się tym organizacjom politycznym, które prędzej czy później, uderzą w Kościół. T. zw. lewica bardzo często głosi tezę, by duchowieństwo nie wtrącało się do polityki. Żąda więc bierności i wschodniej psychologii nie przeciwstawiania się złu, ale na szczęście dla kultury chrześcijańskiej duchowieństwo katolickie posiada psychologię łacińską czynną, zdolną do ofiar i nawet do męczeństwa, jak świadczą również nie zaprzeczalne fakty, także z tej doby, w której my żyjemy.

Oddzielne ławki

DLA ŻYDÓW

Podczas debaty budżetowej w Senacie ironiczno - wesołe pod adresem senatorów żydowskich wygłosił przemówienie sen. Dzieduszycki.

Sen. Dzieduszycki: A teraz pięć minut dla zdrowia irytujących się panów senatorów wyznania mojżeszowego (ogólna wesołość). P. sen. Schorr mówił tu z taką nienawiścią o polskiej młodzieży akademickiej, że aczkolwiek nie ma w tej Izbie żadnego antysemityzmu, to jeśli panowie będziecie dalej w ten sposób przemawiać — będzie to najlepszą propagandą dla antysemityzmu. (Oklaski, sen. Schorr przerywa). Gdybym był endekiem to ustawiłbym tu głośniki po to, by przemówienia p. senatora mogły wysłuchać tłumy. (Sen. Schorr przerywa). Jeżeli Polak bije żyda, a żyd bije Polaka, to obaj są warchołami. Znajdziemy takich po obu stronach młodzieży. A o co właściwie idzie? O drobiazg o ławki. W zagranicznych uniwersytetach były też kiedyś oddzielne ławki polskie, czeskie, niemieckie i nie wywoływało to żadnych konfliktów. Gdybym był żydem, to powiedziałbym sobie „Dobrze, jestem taki arystokrata, że usiądę na oddzielnej ławce". (Wesołość). Widzimy więc, że to jest dziecińſtwo. Czy p. senator chce, żeby Ministerstwo relegowało z uniwersytetu wszystkich studentów Polaków?

Sen. Schorr: Nie, tylko warchołów.

Sen. Dzieduszycki: Musimy pamiętać, że młodzi zawsze się różnią od starszego społeczeństwa, że mogą oni wykonać rzeczy, których my nie możemy (wesołość). Pamiętamy co nam mówili starzy, kiedyśmy szli bronić Lwowa. Mówili, że to jest beznadziejne i można stracić życie. Myśmy zaś powiedzieli, że to nas nic nie obchodzi i swoje zrobiliśmy. Pamiętajmy więc, że młodzieży naszej niedługo będziemy musieli oddać ster spraw Polski (huczne oklaski).

Przemówienie płk. Koca

na zjeździe działaczy wiejskich

W niedzielę (14 bm.) odbędzie się w Warszawie ogólnopolski Zjazd przedstawicieli wsi.

Zjazd rozpocznie się o godz. 9 rano uroczystym nabożeństwem w katedrze św. Jana. Po nabożeństwie uczestnicy Zjazdu udadzą się grupami lub pojedynczo na dziedziniec Belwederu, gdzie o godz. 11 nastąpi uroczyste złożenie wieńca na stopniach pałacu.

O godz. 11.30 uczestnicy Zjazdu złożą wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, po czym udadzą się na Ratusz, gdzie o godz. 12.15 rozpoczną się obrady Zjazdu.

Porządek obrad jest następujący: 1) Zagajenie. 2) Przemówienie płk. Adama Koca. 2) Przemówienia przedstawicieli Ziem południowych, zachodnich, centralnych i wschodnich. 4) Odczytanie i uchwalenie rezolucji. 5) Uchwalenie treści depesz do dostojników Państwa. 6) Zakończenie obrad Zjazdu. 7) Zebranie towarzyskie.

Przemówienie płk. A. Koca będzie o godz. 13.10 transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

ORGAN WATYKANU

o Obozie Zjednoczenia Narodowego

„Osservatore Romano" omawiając akcję płk. Koca, pisze, że praca nad zorganizowaniem nowego Obozu Zjednoczenia Narodowego postępuje szybko naprzód.

Konsolidacja państwa, którą obserwujemy w Polsce opiera się na zdrowych zasadach, pozostawionych w spuściźnie po Marszałku Piłsudskim, tak szczęśliwie interpretowanych przez min. Becka na zewnątrz i płk. Koca na wewnątrz.

Pozwoli ona na osiągnięcie przez Polskę zupełnej konsolidacji całokształtu zagadnień politycznych. Stworzono już pierwsze ramy nowego obozu, który skupi wszystkie elementy pozytywne pod znakiem współpracy nad umocnieniem obronności państwa, podniesienia moralnego i materialnego wszystkich obywateli polskich oraz odparcia kategorycznie doktryn komunistycznych, sprzecznych z duchem i tradycjami narodu.

Organizm Mussoliniego

to motor ściśle kontrolowany

„Popolo d'Italia" poświęca całą stronę wywiadowi, którego Mussolini udzielił przedstawicielowi jednej z agencyj amerykańskich. W wywiadzie tym Mussolini wypowiada swe poglądy na temat **uprawiania sportów, używania alkoholu i tytoniu oraz metod pracy i sposobu wykorzystywania odpoczynku.**

Mussolini przyjął dziennikarza w stroju narciarskim, kontrastującym ze wspaniałościami sali Pałacu Weneckiego, gdyż właśnie powrócił z wycieczki górskiej.

Mussolini oświadczył, że jest zdecydowanym wrogiem mocnych napojów alkoholowych, chociaż uznaje umiarkowane używanie wina. **Sam nie pali od czasu wojny światowej, a wino pija tylko w czasie bankietów oficjalnych, kawy i herbaty nie pija zupełnie.**

Codziennie poświęca 30 do 45 minut na ćwiczenia fizyczne oraz drugie tyle na konną jazdę, poza tym uprawia wszystkie sporty zimowe i letnie, z zamiłowaniem oddaje się jeździe na motocyklu, automobilizmowi i lotnictwu. Sypia 7 do 8 godzin na dobę i to zawsze między 11 wieczorem a 7 rano.

W rzadkich chwilach odpoczynku czytuje dzieła historyczne oraz głośniejsze powieści (przeciętnie około 70 rocznie). Ulubionymi kompozytorami Mussoliniego są Verdi, Wagner i Rossini. Nie odczuwa on żadnej antypatii do jazz-bandu, który uważa za bardzo zabawny. **Od roku 1925 nigdy nie chorował i nie spędził ani jednego dnia w łóżku.**

— Zorganizowałem moją aktywność — powiedział Mussolini — z punktu widzenia podziału pracy, walcząc z każdym niepotrzebnym ubytkiem energii i stratą czasu, to właśnie tłumaczy rozmiary mojej pracy i brak wszelkiego zmęczenia. Uczyniłem z mego organizmu motor, ściśle kontrolowany, który pracuje z absolutną regularnością.

Z DNIA

„WYZNACZENIE DOWÓDCÓW"

Julian Wołoszynowski drukuje w „Polsce Zbrojnej" artykuł p.t. „Godzina historii", w którym podkreśla, że

„niema pokoju dziś na świecie. Jest wojna, jest wojen wiele. Niechaj zmieni się ojczyzna nasza w wielki obóz zbrojny. **Czas jest dzisiaj na wielką zbrojną Polskę, na Polskę karną wojskowo, na Polskę młodą zapałem, dojrzałą do dzisiejszej swej wielkiej chwili dziejów.**

Hasło zjednoczenia narodowego, to nie pojęcie dojutrkowskich, to pojęcie dziejowych wymiarów.

A wielu jest takich, którzy „nie łudzą się" właśnie i dla tego innych gwałtownie łudzić usiłują, bo czują, że grunt im z pod nóg się usuwa. Nie dajmy, aby w naród wbijano obce kliny, t. zw. międzynarodowe".

Godzina historii. W takich godzinach nie okrzykuje się regimentarzy, bo nie ma dziś walk „bezładną kupą" nigdzie, nigdzie na świecie, dowództwo wyznacza wtedy wódz naczelny".

Wstęp artykułu jest b. charakterystyczny i winien wywołać odpowiednie refleksje w społeczeństwie polskim

Wysokie odznaczenie

DLA MJR. SKARŻYŃSKIEGO

Znakomity nasz lotnik, mjr. Stanisław Skarżyński otrzymał wysokie odznaczenie, **mianowicie Międzynarodowa federacja lotnicza uchwaliła wręczyć mu medal Louis Bleriota.** Mjr. Skarżyński będzie jednym z pierwszych posiadaczy tego medalu. Otrzymał go za pobicie rekordu odległości lotu w klasie samolotów lekkich, który to rekord jest od 4 lat w posiadaniu mjr. Skarżyńskiego i nie został dotychczas pobity. Odległość przeleciana przez mjr. Skarżyńskiego wynosi 3.582 km. Przebył on ją lecąc przez Atlantyk.

Cwierć miliona dolarów

wyasygnowała Moskwa na wywrotową działalność w Polsce

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk rewelacyjnych artykułów o akcji komunistów w Polsce i na całym świecie o taktyce „Profinternu" i „Kominternu". Zarówno „Profintern" jak i „Komintern" wytężają wszystkie siły w kierunku tworzenia „frontów ludowych", „frontów demokratycznych" i t. p.

Decyzją kominternu w roku bieżącym Polska ma się stać terenem niesłychanie silnej ekspansji komunistycznych agitatorów, zadaniem których jest utworzenie za wszelką cenę Frontu Ludowego.

Moskwa nie jest zadowolona z działalności polskiej partii komunistycznej, której zarzuca **małą aktywność** oraz brak umiejętności w tworzeniu **współpracy z elementami partii socjalistycznej.**

Na posiedzeniu rady wykonawczej Kominternu, które się odbyło w Moskwie w dniu 3 stycznia br. uchwalono **wyasygnować 250.000 dolarów na powiększenie funduszów związanych z agitacją komunistyczną w Polsce.**

Zadaniem polskiej partii komunistycznej na najbliższy okres czasu jest **rozszerzenie konspiracyjnej roboty**, polegającej przede wszystkim na zadzierzgnięciu, nawet kosztem pozornych ustępstw, bliskiej **współpracy z elementami lewicowymi**, a zwłaszcza z ich wydawnictwami periodycznymi. W razie potrzeby egzekutywa polskiej partii komunistycznej ma możność udzielania finansowej pomocy tym wydawnictwom.

Drugim zadaniem postawionym polskiej partii komunistycznej, **jest rozszerzenie wywrotowej działalności w pewnych gałęziach przemysłu.**

NA MARGINESIE

O planową propagandę polskości

Rok rocznie przybywa do Polski na wakacje letnie pewna ilość dzieci polskich z poza granic kraju.

Ideą przewodnią organizowania takich wakacji dla Polaków, zamieszkałych na obczyźnie, była chęć zapobieżenia wynarodowieniu dzieci, przez pokazanie im ojczystego kraju i nawiązania kontaktu z Macierzą.

Poszczególne grupy młodzieży lokowane są w zależności od możliwości pomieszczenia, głównie po rozmaitych obozach harcerskich, koloniach szkolnych itp.

Przez włączenie grupy przybyłej do grupy młodzieży polskiej, pragnie się osiągnąć zbliżenie i zadzierzgnięcie pewnej wspólnoty, co ma oddziałać na gości w myśl postawionego sobie zadania.

Na poddaniu młodzieży zza granicy pod opiekę danej kolonii czy obozu i zapewnieniu jej wikłu i pożywienia, kończy się zwykle inicjatywa organizatorów.

Zaniedbuje się jednak rzeczy najważniejszej — wykorzystania tego czasu na ogólnikowe choćby zapoznanie przybyłych z tym co właściwie najbardziej powinno ich z Polską związać — z uświadomieniem ich narodowo, z zapoznaniem ich z elementami polskości.

Zapewne, że władze, czy zwierzchność obozu, którego młodzież zza granicy jest gościem, stara się zwykle w miarę swoich sił i możliwości o wygłoszenie pewnej ilości wykładów, czy pogadanek na tematy związane z kulturą, mieszkańcami i ziemiami Polski.

Pogadanki te jednak, prowadzone bez planu i najczęściej niesystematycznie oraz „domowymi siłami" nie mogą spełnić swej roli.

Tu otwiera się droga do systematycznego zorganizowania pomocy oświatowej.

Pomoc ta winna być prowadzona przez nauczycieli, posiadających fachowe przygotowanie do takiej pracy.

Nie wydaje się, by tego rodzaju akcja wymagała dużych funduszy.

Ogromna ilość bezrobotnych nauczycieli napewno chętnie podjęłaby się wygłoszenia pewnej ilości prelekcji za darmowy pobyt wakacyjny i koszta przejazdu, co wynosi bagatelną sumę.

A pożytek z tej pracy był by ogromny. Umiejętne podanie pewnego rodzaju „propagandy polskości" dzieciom, narażonym przez pozostałe 10—11 miesięcy, na przeważnie brutalne metody wynaradawiające, uchroniło by je przed zatraceniem ich poczucia narodowego.

W ten sposób cel ich przyjazdu do Polski był by rzeczywiście w pełni uwieńczony rezultatem.

Jednocześnie zaś ulżono by, choćby w nieznacznym stopniu, doli bezrobotnym nauczycielom, zapewniając im możliwość bezpłatnego spędzenia wakacji.

Już za kilka miesięcy zacznie się zjeżdżać do Polski młodzież z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii. Czas więc. by właśnie teraz pomyślano nad możliwościami realizacji podobnej akcji.

P. A. O.

GŁOSY PUBLICZNE

Szkolenie głodomorów

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następującej treści list:

W dniu 31 października 1936 r. skończyłem umowny okres pracy i dn. 3 listopada złożyłem roszczenie o zasiłek z powodu braku pracy. Wszystko poszło bardzo ładnie, bo już 4 stycznia br. otrzymałem decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie. Mógłbym szaleć z radości, że sprawę moją załatwiono w tak rekordowym czasie, jednak znalazł się sęk. Sękiem tym było to, że przyznano mi wprawdzie zasiłek, ale z wyłączeniem sezonu martwego tj. m-cy: grudnia, stycznia i lutego. Ponieważ wydało mi się to krzywdzące, złożyłem dn. 5.1. b. r. odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń.

I tu zaczyna się tragedia. Odwołanie moje w Chorzowie „nabierało mocy urzędowej" z górą miesiąc. Wreszcie dn. 12.2 Zakład zdecydował się napisać do Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w sprawie zbadania policzalności moich składek.

Jeżeli przyjąć, że odpowiedź z Sosnowca będzie znów w Chorzowie „nabierała mocy urzędowej", a następnie cała sprawa pójdzie do Urzędu Wojewódzkiego i znów wróci do Chorzowa, to należy się spodziewać, że już w czerwcu otrzymam decyzję Zakładu, nie mówiąc naturalnie o pieniądzach, bo te będą znacznie później. A więc od listopada do czerwca 7 miesięcy. Mam wrażenie, że nawet najsłynniejszy głodomór nie wytrzymałby. Ja sobie jednak pozwolę spróbować. A nuż się uda i będę sławnym.

Z. W.

Propaganda pomocy zimowej przez radio

Polskie Radio wzięło żywy udział w propagandzie haseł pomocy zimowej dla bezrobotnych. Dla propagandy tych haseł wykorzystano wszystkie rodzaje audycji mówionych.

Z chwilą ogłoszenia akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych Polskie Radio w bardzo krótkim przeciągu czasu nadało 12 przemówień wskazujących potrzebę pośpieszenia przez całe społeczeństwo z pomocą zimową bezrobotnym. Ze specjalnego mikrofonu zainstalowanego na zamku mówił p. Prezydent Rzeczypospolitej, ponadto przemówienia wygłaszali poszczególni ministrowie i prezesi wielkich organizacji społecznych i gospodarczych.

Urządzono cztery tranzmisje z punktów zbiórki ofiar na rzecz bezrobotnych i z miejsc rozdawnictwa darów, w czasie zaś trwania normalnego programu radiowego wygłoszono do końca grudnia ub. r. ponad 50 haseł i wezwań o potrzebie pomocy zimowej.

Dzienniki radiowe podawały uchwały różnych zrzeszeń i organizacji oraz teksty bardziej charakterystycznych deklaracyj indywidualnych w sprawie opodatkowania się na pomoc zimową.

Poza audycjami organizowanymi w Warszawie dla wszystkich rozgłośni Polskiego Radia — w rozgłośniach regionalnych wygłoszono około 20 przemówień i pogadanek, spośród których szczególnie w pamięci radiosłuchaczy utrwaliło się przemówienie J. E. ks. arcybiskupa lwowskiego dr Bolesława Twardowskiego.

W sprawozdaniu z działalności sekcji propagandowej Ogólnopolskiego Komitetu pomocy zimowej czytamy: „Udział Polskiego Radia w ogólnej akcji propagandy pomocy zimowej jest imponujący, a dyrekcja Polskiego Radia dokłada wszelkich starań, aby pracę sekcji propagandowej jak najwydatniej ułatwić".

Oczywiście największą imprezą na rzecz akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych, którą dzięki Polskiemu Radiu można było zorganizować, był koncert Jana Kiepury i Marty Eggerth, który wśród słuchaczy radia wywołał wielką ofiarność na rzecz bezrobotnych.

Osobno wspomnieć należy o urządzonej przez radio wieczornicy tanecznej, która dała około 15.000 zł. dochodu, przekazanego Ogólnopolskiemu Komitetowi pomocy zimowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

13 Marzec Sobota

Krystyny p. m., Nicefora b. Słowiański: Trzebiesława.
Słońca wsch. 5.56, zach. 17.36
Księżyca wsch. 5.40, z. 18.5?

HISTORIA PODAJE:
1202 Zmarł w Kaliszu król Mieczysław III Stary.
1600 Zygmunt III nabywa prawa do Estonii.
1797 Legiony polskie wkraczają do Mantui.
1865 Lewandowski bije Moskali na Podlasiu.
1919 Akt uznania Polski przez Grecję.

PRZYSŁOWIA:
„Suchy marzec, mokry maj, Będzie żyto kieby gaj".

AFORYZMY:
„Rozważny człowiek nie skoczy za nadzieją, która wpadła do wody".

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Krew na morzu".
PALACE: „O czym marzą kobiety".

—xx—

Nowy Zarząd
ZW. PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH W SOSNOWCU

W dniu 27 ub. m. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Związku pracowników skarbowych Rzplitej Polskiej Koło w Sosnowcu pod przewodnictwem delegata Centralnego zarządu w Warszawie p. Rykowskiego, zatwierdzające sprawozdanie z działalności zarządu Koła za rok 1936.

Na tymże posiedzeniu wybrano nowe władze Koła na rok 1937, które na posiedzeniu zarządu w dniu 5 bm. ukonstytuowało się następująco: p. Lucjan Kołodziejski — prezes, p. Stefania Bugajowa — I wiceprezes i skarbnik, p. Józef Sojda — II wiceprezes, p. Wiktor Nawrot — sekretarz, pp.: Marian Trefon i Adam Bochenek — członkowie zarządu; komisja rewizyjna pp.: Wacław Uramowski, Władysław Deńca i Zygmunt Mierzejewski.

Jednocześnie wybrano na Zjazd Okręgowy w Kielcach delegatów pp.: — Lucjana Kołodziejskiego i Władysława Deńcę, oraz na zjazd delegatów kół w Warszawie pp.: Zygmunta Mierzejewskiego i Władysława Deńcę.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 13 bm. o godz. 20.30 premiera ostatniej nowości europejskiej, znakomitej sztuki W. Fodora pt. „TAJEMNICA LEKARSKA". W sztuce tej autor sławnej „Matury" w niezwykle interesujący i dowcipny sposób porusza aktualne sprawy problemów lekarskich w stosunku do życia prywatnego. „Tajemnica lekarska" jest obecnie grana w teatrze kameralnym w Warszawie i osiągnęła już rekordową cyfrę 75 przedstawień.

Reżyseruje sztukę na naszej scenie dyr. Gołaszewski. Obsadę stanowią pp.: Anusiakówna, Jasnorzewska, Marwicz, Cornobis, Erwan, Fulde, Krotke, Nawrocki i in.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Przed rozpoczęciem robót
PUBLICZNYCH W DĄBROWIE

W ostatnich dniach donosiliśmy, w związku z bliskim terminem rozpoczęcia robót publicznych, o wysokości funduszów, jakimi będą dysponować na ten cel miasta Sosnowiec i Będzin.

Obecnie dowiadujemy się, że Dąbrowa Górnicza ma otrzymać 170 tys. zł. pożyczki na roboty wodociągowo-kanalizacyjne oraz dotacje w wysokości 150 tys. zł. z Funduszu Pracy na roboty związane z regulacją Przemszy.

—oOo—

Kontrola cen
W SKLEPACH W DĄBROWIE

W dniu wczorajszym pp. prezydent Trzęsimiech i wiceprezydent Cupiał — przeprowadzili w Dąbrowie w sklepach i składach kontrolę cen artykułów pierwszej potrzeby.

Jak wykazała kontrola, ceny są stałe i nie wykazują tendencyj zwyżkowych.

Dzięki przeprowadzonym kontrolom, ceny w okresie przedświątecznym nie będą mogły być podwyższone.

× **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY CZŁONKOWIE KOŁA Z.O.R. W SOSNOWCU.** Zarząd Koła przypomina, że w dniu 14 bm. (niedziela) o godz. 10.30 w Domu społecznym na Pogoni odbędzie się zwyczajne zebranie miesięczne, na którym mjr. dypl. Chorzewski Adam przeprowadzi ćwiczenia aplikacyjne na temat: „Kompania odwodowa w przeciwnatarciu". Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa. Należy przynieść ze sobą mapy Katowic w skali 1:100.000.

NA FALI DNIA

DO SOSNOWCA

Jak donosiliśmy wczoraj, w Warszawie zostali zatrzymani bezprawnie przez władze śledcze trzej redaktorzy dzienników „Prasy Polskiej".

Zatrzymani zostali wkrótce zwolnieni i otrzymali pełną satysfakcję.

Wczorajszy „Expres Poranny" zamieścił w związku z tym następującą informację:

„Wczorajszy biuletyn Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych zawiera wiadomość, iż p. minister sprawiedliwości przeniósł z Warszawy do Sosnowca asesora sądowego p. Jerzego Węglewskiego, pełniącego w dniu 9 marca obowiązki prokuratora do spraw prasowych przy Sądzie okręgowym warszawskim.

Zarządzenie to pozostaje w związku z bezprawnym zatrzymaniem 3-ch redaktorów wydawnictw Domu Prasy, których po niespełna dwu godzinach zwolniono".

KŁOPOTY PRZYJACIÓŁ PKO

Właściciele książeczek PKO chcieliby uzyskać od tej pięknej instytucji symbolizującej „pewność i zaufanie" następujące wyjaśnienie:

Oto właściciel książeczki oszczędności jedzie na wypoczynek. W myśl hasła PKO, aby nie wozić z sobą pieniędzy, bo to niebezpieczne, daleko wygodniej ulokować sumę urlopową na „książeczce", która umożliwia podjęcie codziennie 100 zł., wpłacają możliwie największą do PKO. Tymczasem, jak to w życiu bywa — wypadki chodzą po ludziach. Podczas urlopu, na wywczasach, właściciel książeczki nagle zachorował (powiedzmy: narciarz złamał nogę). Biedny właściciel książeczki posiada pieniądze, ale... w P. K. O. Nie może jednak się dostać do nich, bo aby podjąć, trzeba się zgłosić osobiście na pocztę. Sytuacja wielce kłopotliwa.

Należy sądzić, iż PKO znajdzie wyjście z tej kłopotliwej sytuacji równie kłopotliwej dla właściciela książeczki, jak i dla PKO.



Zniżki kolejowe dla osób
POWRACAJĄCYCH Z UZDROWISK

Z dniem 1 maja rb. wznowione zostaną zniżki kolejowe dla osób powracających z uzdrowisk, nie prowadzących sezonu całorocznego. Zniżkami tymi objętych jest 27 uzdrowisk i 22 kąpieliska nadmorskie, a mianowicie:

Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Goczałkowice, Hrebenów, Jastrzębie, Krościenko, Krzeszowice, Kuty, Kosów, Lubień Wielki, Morszyn, Muszyna, Miłowody, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rymanów, Solec, Swoszowice, Smukała, Szkło, Ustroń, Wysowa, Wilkowice, Zaleszczyki, Gdynia-Orłowo Morskie, Puck, Swarzewo, Wielkawieś, Wielkawieś-Hallerowo, Chłapowo, Chałupy, Cetniewo, Kuźnica, Jastarnia, Jurata, Bór, Hel, Karwia, Karwieńskie Błota, Jastrzębia Góra, Jasne Wybrzeże, Rozewie, Dąbki, Mały Kack, Ostrów i Tupadły.

Wobec tego, że korzystanie z ulgi nastąpić może dopiero po 14-dniowym pobycie w uzdrowisku, najwcześniejszy ulgowy przejazd powrotny z wymienionych uzdrowisk i letnisk nadmorskich nastąpić może w dniu 14 maja.

Jednocześnie przypomnieć należy, że w ciągu całego roku przysługuje zniżka powrotna przy wyjeździe z następujących 18 uzdrowisk: Czarniecka Góra, Druskieniki, Korytnica Zdrój, Inowrocław, Iwonicz, Jaworze, Jaremcze, Krynica, Nałęczów, Otwock, Rabka, Rudka, Szczawnica Truskawiec Wisła, Worochta, Zakopane i Żegiestów.

—oOo—

Budżet Będzina
NA ROK 1937-38.

Zarząd m. Będzina opracował już budżet na rok 1937-38.

Ogólna suma budżetu w wydatkach i dochodach zamyka się sumą **1.869.411 złotych.** Budżet zatem jest zrównoważony.

Wydatki zwyczajne wynoszą 1.112.760 zł., nadzwyczajne 756.651 zł.

Dochody zwyczajne wynoszą: — 1.195.366 zł., nadzwyczajne 674.045 zł.

„BANK ZAGŁĘBIA"

Kwestia bilansu i odpowiedzialności udziałowców

Dwa słowa — „Bank Zagłębia" — mówią dostatecznie wiele, aby zainteresować sobą około 1000 osób. Przed dwoma tygodniami odbywała się rozprawa z wystąpienia syndyka masy upadłości o dopłatę przez udziałowców po 1395 zł. do udziału na pokrycie strat. Zarówno syndyk masy upadłości jak i obrońcy udziałowców wysunęli szereg wniosków. Część tych wniosków została odrzucona, a odnośnie innych w dniu wczorajszym Sąd wydał swą decyzję. Jednym z ciekawszych wniosków, był wniosek mocodawców udziałowców, aby biegli zbadali bilans przedstawiony przez syndyka masy upadłości, a przede wszystkim aby oprzeć się na bilansie sporządzonym i skontrolowanym swego czasu przez komisję powołaną przez prezydenta Kaczkowskiego w osobach pp.: **inż. Gallota, dyr. Urbankowskiego, nacz. Sulikowskiego, prof. Judę.**

Syndyk masy upadłości mec. Braun, na rozprawie w zasadzie nie oponował przeciw temu wnioskowi, wyrażając jedynie wątpliwość, czy liczby w tym bilansie uwidocznione są jeszcze obecnie realnymi i czy poszczególne pozycje aktywów nie zostały zbyt wysoko orzeczone.

W dniu wczorajszym Sąd wydał decyzję w tej sprawie.

Rozprawa została odroczona, celem ustalenia czy załączony do wniosku syndyka masy upadłości mec. Brauna bilans jest realny. Poza tym sąd polecił 3 biegłym buchalterom (pp. Krauzemu, Górskiemu i Olszence) dokonanie ekspertyzy bilansu, przedłożonego przez syndyka masy upadłości, a jeśli okaże się on nierealny, sporządzenie nowego — na wniosek mec. Brauna — w termie miesięcznym.

Na następnej rozprawie zbadani zostaną jeszcze świadkowie, celem ustalenia czy niektórzy członkowie Banku Zagłębia wypowiedzieli swe udziały.

W wyniku badania bilansu przez biegłych oczywiście mogą zajść zmiany, cyfrowe, a tym samym odpowiedzialności udziałowców.

Na dzień 19 marca wyznaczona została w Sądzie okręgowym w Sosnowcu (Wydział Handlowy) rozprawa z powództwa wniesionego przez syndyka masy upadłości „Banku Zagłębia" przeciwko członkom zarządu i rady nadzorczej tego Banku.

Powództwo wynosi sumę 387 tys. zł. Syndyk żąda powyższego odszkodowania za szkody i straty wynikłe wskutek niedopatrzenia zarządu i rady Banku. Powództwo wystosowane zostało przeciwko pp.: **Marianowi Jagiełłowiczowi, spadkobiercom Jerzego Wolffa, spadkobiercom Jana Bielskiego, spadkobiercom Józefa Kruszyńskiego, inż. Edwardowi Porczyńskiemu i Stanisławowi Monsiorowi.**

Początkowo powództwo wynosiło 750 tys. zł., następnie zmniejszone zostało do sumy 387 tys. zł., a ostatnio zaś przed kilku dniami syndyk mec. Braun ze względu na wysokie koszta procesu i wątpliwości co do ściągalności wymienionej kwoty zmniejszył powództwo do 100 tys. zł., nie rezygnując jednak z reszty pretensyj.

Nieścisłe informacje

o liceach ogólnokształcących

Ponieważ podane przed paru dniami przez część prasy codziennej wiadomości o liceach ogólnokształcących okazały się niezupełnie dokładnymi, z obowiązku dziennikarskiego uzupełniamy je ostatnio uzyskanymi.

Obecni uczniowie czwartej klasy gimnazjum nowego typu, którzy ukończą naukę w czerwcu rb., nie będą zdawać żadnych egzaminów końcowych w rodzaju matury — świadectwa ukończenia gimnazjum wydawane będą jedynie na podstawie postępów w nauce, wykazanych przez uczniów w ciągu roku szkolnego. Świadectwa te uprawniać będą do ubiegania się o przyjęcie do liceów — zarówno ogólnokształcących jak i zawodowych.

Młodzież, przechodząca z gimnazjów do liceów, będzie natomiast musiała zdawać egzamin wstępny w zakresie kilku najważniejszych przedmiotów nauki. Wbrew informacjom, podanym uprzednio przez prasę, egzamin obowiązywać będzie w zakresie wszystkich kandydatów ubiegających się o przyjęcie do liceum, z tym, że rada pedagogiczna liceum może zwolnić od egzaminu kandydatów, których uzna za odpowiednio uzdolnionych i przygotowanych do podjęcia nauki w liceum na podstawie ocen, zawartych w świadectwie ukończenia gimnazjum oraz w świadectwie rocznym.

Zakres egzaminów wstępnych będzie dostosowany do charakteru liceum. — Przewidziane jest istnienie nie trzech — jak mylnie informowała prasa — lecz czterech różnych typów liceum ogólnokształcących, a mianowicie: 1) klasycznego, 2) humanistycznego, 3) matematyczno - fizycznego (a nie mat. przyrodniczego!) oraz 4) przyrodniczego. Liceum administracyjne, które wymieniono we wspomnianych informacjach prasowych jako jeden z typów liceum ogólnokształcącego, stanowi w rzeczywistości jedną z licznych odmian liceum zawodowego.

Licea ogólnokształcące istnieć będą przy wszystkich państwowych gimnazjach ogólnokształcących oraz przy tych gimnazjach prywatnych, których właściciele uzyskają od władz szkolnych koncesje na prowadzenia liceum. Ministerstwo WR. i OP. nie zamierza stawiać przeszkód w zakładaniu prywatnych liceów ogólnokształcących, o ile ubiegający się o koncesje zadość uczynią wymaganiom ogólnych przepisów o szkołach prywatnych.

Napad złodziei

na pociąg z węglem

Wczoraj rano kilku osobników dokonało pod Sławkowem zuchwałego napadu na pociąg towarowy, naładowany węglem.

Złodzieje zaczęli zrzucać z wagonów węgiel i pomimo ostrzeżeń służby kolejowej nie zaprzestawali kradzieży.

Dopiero po strzałach strażników kolejowych zeskoczyli z wagonów i ukryli się w pobliskim lesie.

W wyniku pościgu jeden ze złodziei został ujęty i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Jest nim mieszkaniec Strzemieszyc, Zygmunt Wróbel.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

Nikła subwencja

na zatrudnienie bezrobotnych w pow. Olkuskim

Wydział powiatowy w Olkuszu łącznie z Magistratem m. Olkusz mają otrzymać w roku bieżącym na zatrudnienie bezrobotnych w powiecie zaledwie **70 tys. zł.**

Subwencja ta jest tak nikła, że już dzisiaj powstają obawy o zatrudnienie bezrobotnych, których cyfra przekracza **3 tysiące rodzin.**

Najlepszym miernikiem co do potrzeb powiatu jest fakt, że w roku ubiegłym powiat otrzymał z Funduszu Pracy na zatrudnienie mniejszej liczby bezrobotnych **blisko pół miliona złotych,** przy czym zarówno wydział powiatowy jak i poszczególne gminy pomimo to musiały się zadłużyć i **wykonały tylko częściowo projektowane roboty inwestycyjne** — przy zatrudnieniu bezrobotnych tylko na trzy zmiany, przy przeciętnym zarobku 30 zł. miesięcznie.

Należy przypuszczać, że awizowane subsydium jest tylko zaliczką, w przeciwnym bowiem razie władze nadzorcze powinny już obecnie pomyśleć o zatrudnieniu licznych bezrobotnych poza terenem powiatu Olkuskiego.

Nowe znaczki

I KARTY POCZTOWE

Minister poczt i telegrafów wydał zarządzenie, wprowadzające do obiegu i sprzedaży koperty z nadrukowanym znaczkiem pocztowym opłaty wartości 25 groszy oraz wkładką papieru listowego.

Koperta o wymiarze 155 x 100 mm. wykonana jest z papieru białego. Wewnątrz koperty znajduje się arkusz białego papieru listowego o wymiarze 300 x 190 mm. W prawym górnym rogu koperty umieszczono znaczek pocztowy opłaty wartości 25 groszy z widokiem, wyobrażającym Belweder w Warszawie.

Ponadto to samo zarządzenie wprowadza do obiegu i sprzedaży następujące znaczki i kartki pocztowe: 1) znaczek pocztowy opłaty wartości 5 groszy, przedstawiający widok klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie, 2) znaczek pocztowy opłaty wartości 10 groszy, przedstawiający widok dworca morskiego w Gdyni, 3) znaczek pocztowy opłaty wartości 15 groszy, przedstawiający widok gmachu uniwersyteckiego J. K. we Lwowie, 4) znaczek pocztowy opłaty wartości 20 groszy, przedstawiający widok gmachu urzędu wojewódzkiego w Katowicach, 5) kartkę pocztową pojedynczą z tłoczonym znaczkiem pocztowym opłaty wartości 10 groszy, 6) kartkę pocztową pojedynczą z tłoczonym znaczkiem pocztowym opłaty wartości 15 groszy, 7) kartkę pocztową z opłaconą odpowiedzią, z dwoma tłoczonymi znaczkami pocztowymi opłaty wartości 15 groszy.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia rb.

—oOo—

× **FERIE WIELKANOCNE PRZEDŁUŻONE O JEDEN DZIEŃ.** Minister oświaty zarządził przedłużenie tegorocznych feryj wielkanocnych w szkołach o jeden dzień. Ferie wielkanocne, które rozpoczną się, jak zazwyczaj w Wielką Środę dnia 24 bm., skończą się w dniu 31 bm. Zajęcia szkolne po feriach rozpoczną się dopiero w dniu 1 kwietnia.

× **WYCIECZKA DO MUZEUM GEOLOGICZNEGO.** W niedzielę dn. 14 bm. odbędzie się staraniem Związku przyjaźni w Dąbrowie Górn. wycieczka do szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie celem zwiedzenia muzeum geologicznego. Zbiórka uczestników w lokalu Kuźmicy, ul. 3 Maja 4, o godz. 11 rano.

Strajk w fabryce

BRACI WOŹNIAK

Wczoraj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie strajku w fabryce „Braci Woźniak". W konferencji wziął udział dyr. fabryki p. Andrzej Woźniak oraz delegaci robotników. Ostateczne załatwienie konfliktu po 3-godzinych obradach, odroczone zostało do wtorku.

W poniedziałek dyr. Woźniak przedstawi Inspektorowi pracy realne propozycje zlikwidowania konfliktu.

Strajk w fabryce trwa w dalszym ciągu.

PROGRAM RADIOWY

SZWAJCARSKA PIANISTKA PRZED MIKROFONEM

Polskie Radio korzystając z przyjazdu do Warszawy wielu zagranicznych sławnych pianistów zaproszonych do jury konkursu Chopinowskiego zaangażowało kilku z nich na występy przed mikrofonem. Do zaproszonych gości należy również Maria Panthes, profesor konserwatorium muzycznego w Genewie. Artystka wystąpi w radio dnia 13 bm. o godz. 17.20 z programem obejmującym dzieła Chopina, Schumanna i Liszta.

J. WOLIŃSKI I T. ŁUCZAJ

W sobotę dnia 13 bm. nadaje radio kilka audycyj, w których wezmą udział wybitni soliści: o godz., 17 wystąpi śpiewak operowy Józef Woliński. Artysta wykona program złożony wyłącznie z utworów kompozytorów polskich. Wieczorem zaś o godz. 21 śpiewać będzie Tadeusz Łuczaj arie z oper Żeleńskiego i Czajkowskiego. Artysta wystąpi w ramach koncertu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego.

WIOSNA W ITALII

W pierwszy dzień przedwiośnia dziwne tęsknoty budzą się w sercach i młodych i starych. Para małżeńska, która obchodziła niedawno swe srebrne wesele, wędruje myślami ku dalekiej Italii, gdzie o tej porze wiosna jest już w całej pełni. Przed 25 laty byli oboje w tym kraju, pełnym słońca i kwiatów. W swej podróży poślubnej zwiedzili całe Włochy. Z dalekiej, czarowną mgłą wspomnień osnutej przeszłości biegną ku nim dźwięki ludowych piosenek, sycylijskich i neapolitańskich, ochoczy rytm tańców ludowych. Oto szkic audycji muzycznej „Wiosna w Italii" dnia 15 bm. o godz. 19.30 układu Jerzego Tepy, w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Hejnał" i solistów.

SOBOTA 13 MARCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Na ludowej zabawie (płyty). 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Muzyka taneczna (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Muzyka włoska (płyty). 12.50 „Nasz program". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 14.30 „Wesoła audycja dla dzieci". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka taneczna (płyty). 16.15 „Z utworów Adolfa Adama" Orkiestra Adama Hermana. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Familier-Hepnerowa — fortepian, Józef Woliński — śpiew. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Lud śląski wierny Polsce" (Frgmenty z utworów Zofii Kossak-Szczuckiej, Gustawa Morcinka i Poli Gojawiczyńskiej). 19.30 „Wieczór w Neapolu" — audycja muzyczna w opracow. Jana Leskiego, w wyk. Dunki Sleczkowskiej, Feliksa Żarneckiego i orkiestry mandolinistów „Hejnał". 20.30 „Nowości poetyckie" 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Tadeusz Łuczaj — śpiew. 22.00 „Lekarz pod nożem" — antologia tekstów satyrycznych. 22.30 Melodie taneczne — Gra Mała ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego śpiewa Anna Borey.

P. W. K.

DODATEK MIESIĘCZNY

Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju

Nasz „dodatek"

Podejmując po przeszło rocznej przerwie redakcje Dodatku miesięcznego Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju, uważam sobie za miły obowiązek podziękować Szanownej Redakcji „Kurjera Zachodniego" za łaskawe umożliwienie nam omawiania spraw Organizacji na łamach poczytnego pisma Szanownych Panów.

Tworzymy Organizację pracującą w myśl wytycznych Państw. Urzędu WF i PW nad przygotowaniem rezerw kobiecych na wypadek wojny i wychowującą zastępy kobiet — uświadomionych i pełnowartościowych obywatelek Państwa Polskiego.

Sprawy przysposobienia wojskowego kobiet już niejednokrotnie poruszane były na łamach „Kurjera Zachodniego". W naszym „Dodatku miesięcznym" pragniemy ogół społeczeństwa stale informować o tym, co się dzieje w naszej Organizacji, zaznajamiać z formami naszej pracy, jej rozwojem i z trudnościami z jakiemi, tak jak zresztą każda organizacja wnosząca coś nowego do życia społecznego, musimy się borykać. Stanowimy już dzisiaj pewną siłę, bo kilkadziesiąt tysięcy kobiet w całej Polsce zorganizowanych w stowarzyszeniu, które ma na celu realizację w jak najszerzej pojętym znaczeniu hasła „naród pod bronią" — jest siła.

Na terenie Śląska i Zagłębia jest nas kilka tysięcy. Ale to wszystko mało, jeśli weźmiemy pod uwagę cyfrę setek tysięcy kobiet i dziewcząt zamieszkujących ten teren. I dlatego drogą prasy chcemy do nich dotrzeć. Nie obawiajcie się, że chcemy z was zrobić żołnierzy, którzy z bronią w ręku pójdą bronić granic Państwa. Nie chcemy też przerabiać was na typy męskie, ani pozbawiać was uroku kobiecości. Tak dużo z nas, które pracujemy w Organizacji jest żonami i czułymy matkami swych dzieci i wcale nie przestałyśmy być kobietami. My tylko rozumiemy potrzebę chwili. Mamy prawa, a prawa nakładają obowiązki. Musimy być silne fizycznie i duchowo, aby w chwilach ciężkich nie załamać się, umieć sobie zawsze poradzić i stać mocno na obu nogach, bo takich kobiet Polska dzisiaj potrzebuje. Na wypadek zaś wojny, gdy Ojczyzna będzie w potrzebie, musimy być przygotowane do objęcia w kraju wszystkich tych placówek, z których mężczyźni powinni być zwolnieni na front. Wtedy do nas należeć będzie organizacja obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej miast, obsługa szpitali, magazynów, kuchen, sieci łączności i t.d. jak również opieka nad rodzinami tych, którzy poszli na front. I musimy to sobie powiedzieć, że od stopnia naszego przygotowania i naszej sprawności zależeć będzie w dużej mierze zwycięstwo.

Żołnierz bowiem z całym zapałem będzie walczył, jeśli będzie spokojny o los swych najbliższych, pozostawionych w kraju i jeśli na czas dostarczymy mu tego wszystkiego, co mu do życia i walki będzie potrzebne.

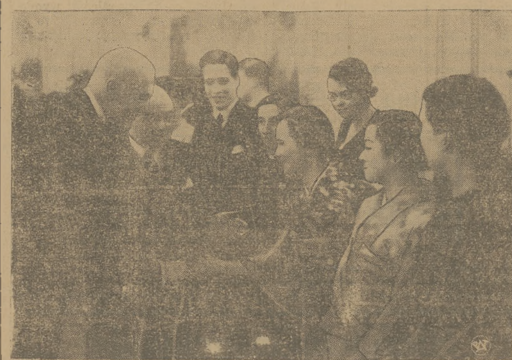
Czeka nas praca olbrzymia do wykonania i dlatego do tej pracy nie może zabraknąć rąk i serc gorących, które się jej podejmą. Nasi sąsiedzi dobrze rozumieją rolę, jaka kobietom przypadnie w udziale na wypadek wojny i dlatego zrzeszają w swych organizacjach p. w. setki tysięcy kobiet. Jak wobec tego nikło wygląda cyfra naszych kilkudziesięciu tysięcy. I jest w tym jeszcze jedna bolączka, że tamte kobiety zrozumiały już w pełni zadania, które je czekają, a my Polki? Łatwo u nas o piękne porywy, entuzjazm wywołany chwilą, ale jak trudno o wytrwanie w żmudnym szkoleniu i zrozumienie tej tak ważnej sprawy, że nie wolno nam czekać, aż wojna stanie się rzeczywistością. Wiemy z doświadczenia, że w chwili groźnej, kobiety będą się masami zgłaszać do pracy, ale wtedy nie czas będzie na szkolenie. Wtedy trzeba już umieć robić to, do czego nas wojsko przeznaczy. Więc szkolić trzeba się dzisiaj i dla tego koniecznym jest zapoznanie się z pracą Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju i wstąpienie w jej szeregi, aby póki czas nabyć tego przygotowania, którego kiedyś od nas zarządają.

We wszystkich miastach i powiatach mamy swoje instruktorki prowadzące szkolenie, a Komenda Rejonu Śląskiego w Katowicach, ul. Kilińskiego 25, tel. 32235 czynna jest codziennie i każdej chwili udzieli wszelkich informacji chętnym do pracy.

Komendantka Rejonu Śląskiego OPWK do OK
Czesława Latoszewska-Unierzyska

porywy, umocni się w nas postanowienie. Wierzymy, że każda kobieta w zrozumieniu wielkiej idei obrony Ojczyzny skorzysta z prawa i wypełni swój obowiązek.

M. Nadachowska-Kniagininowa
mgr. fil.



UCZESTNICY KONKURSU SZOPENOWSKIEGO NA ZAMKU
Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Małżonki przyjął na Zamku królewskim uczestników konkursu Szopenowskiego. Na zdjęciu widzimy P. Prezydenta Rzplitej, który wita się z przedstawicielkami grupy japońskiej.

Przygotowanie do obrony Państwa
Twoim prawem i obowiązkiem

Zarząd naczelny OPWK do OK zapoczątkował nową akcję, której można wróżyć zdobycie w niedługim czasie popularności. Jest to szczęśliwie pomyślana akcja puszek oszczędnościowych PWK. Jej myślą przewodnią jest oparcie pracy społecznej na groszowych świadczeniach wszystkich członkiń organizacji i szerokich warstw społeczeństwa przez ulokowanie u jak największej ilości osób puszek oszczędnościowych. Kar olowanie jest niedopuszczalne.

Najprostsze obliczenia doprowadzają do ogromnie pociągających wniosków. Jeśli każda z członkiń ulokuje jedną puszkę i jeśli w puszcze tej przez rok zbierze się tylko 1 zł., to w ciągu tego jednego roku Organizacja będzie rozporządzała sumą 27.000 zł., bo tyle obecnie mamy członkiń. A przecież nie ma wątpliwości, że w niejednej puszcze będzie więcej niż złoty, i że niejedna członkini ulokuje więcej niż jedną puszkę. Organizacja uzyska w ten sposób źródło poważnych dochodów.

Puszki oszczędnościowe PWK posiadają z jednej strony firmę PKO, z drugiej zaś obok orzełka PWK napisy: „Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju Przygotowanie do obrony Państwa — twoim prawem i obowiązkiem.

To wzniosłe hasło nie może się stać frazesem, pustym dźwiękiem, które czas wyświechta i oklepie. Jeśli się w nie wmyślimy, wczujemy to uniesie nas

Myśli wybrane

Po sposobie, w jakim spełniasz swój obowiązek poznasz wartość swoją. — A co to jest obowiązek? Jest to zadanie powszedniego dnia.

(Goethe)

Niezwyciężony jest naród, co cały pod bronią gotów jest walczyć za swoją wolność

(Napoleon)

Ludzie kochający idee i za nie ginący to dzwony które do świątyni zwolują opałców.

(E. Orzeszkowa)

Jedyny cel człowieka i narodów jest żyć tak, aby tym, co po nas przyjdą, było lepiej. Bez utkwienia myśli w ten główny punkt nie ma życia, nie ma rzetelnego bytu.

(A. Mickiewicz)

Skrzynka pocztowa

Wszystkim, którzy chcieliby zasięgnąć informacji tyczących Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju komunikujemy, że na łamach dodatku miesięcznego udzielać będziemy chętnie odpowiedzi na pytania przesyłane pod adresem: Skrzynka pocztowa PWK. referentka prasowa M. Kniagininowa, Dąbrowa Górnicza, Kolejowa 8.

KRONIKA

Koło lokalne OPWK do OK w Dąbrowie Górniczej wynajęło przy ul. Okrzei II-a I piętro nowy lokal na świetlicę. We wtorki odbywają się tam zebrania zarządu, poza tym zbiórki oddziałów i drużyny pracy społecznej. W soboty zbierają się członkinie na lekcje śpiewu chóralnego prowadzone przez fachową siłę.

26 lutego dwie członkinie: instr. Sadowska i p. St. Dudzińska ukończyły kurs instruktorski O. P. G.

22, 23 i 26 lutego 10 członkiń PWK odbyło kurs spadochronowy.

4 marca wyjechały dwie instruktorki na kurs administracji wojskowej do Brześcia nad Bugiem.

W lutym Komenda Koła lokalnego w Dąbrowie G. urządziła dla instruktorek Zagłębia herbatkę, na której była obecną p. komendantka rejonu śląskiego Cz. Unierzyska.

NOWA PLACOWKA P. W. K.
w Tarnowskich Górach

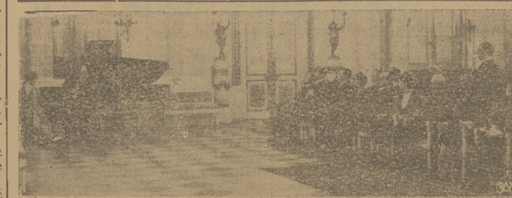
W dniu 19.II b.r. odbyło się w Tarnowskich Górach zebranie elity społeczeństwa kobiecego w sprawie zorganizowania Koła lokalnego OPWK do OK. W auli państwowego gimnazjum żeńskiego zgromadziło sie ponad 70 osób. Ten ważny w życiu organizacji moment powstania nowej placówki uświetnił przyjazd p. senatorki Grunertówny, która wygłosiła odczyt „Udział kobiet w obronie narodowej". Pani senatorka, sama wybitna działaczka z okresu walk niepodległościowych, jedna z czołowych przedstawicielek społeczeństwa kobiecego doby obecnej, w gorących słowach przedstawiła udział kobiet w walkach o odzyskanie Niepodległości. Nigdzie kobiet nie zbrakło; pracowały jako kurierki, w służbie łączności, w POW. w Lidze Kobiet, nie brak ich w obronie Lwowa, Wilna i Śląska. Świadectwem ich pracy są liczne najwyższe odznaczenia wojskowe: 40 z nich udekorowano krzyżem Virtuti Militari. Dziś w czasie pokoju kobiety polskie rozumiejąc potrzebę zorganizowania się na wypadek wojny, licznie zrzeszają się w Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. P. senatorka Grunertówna przemówienie swoje zakończyła apelem do zebranych kobiet, mówiąc, że tam, gdzie decydują się najważniejsze sprawy Państwa, nie może braknąć połowy polskiego społeczeństwa, że tam gdzie z takim zapałem pracują córki w hufcach PWK nie może braknąć ich matek.

Pracę Organizacji PWK do OK na terenie Śląska przedstawiła komendantka rejonu śląskiego p. Latoszewska - Unierzyska.

Przemówienia te wywołały wielki entuzjazm, czego najlepszym dowodem jest zorganizowanie się Koła lokalnego OPWK do OK. Ukonstytuował się zarząd Koła w osobach: przewodnicząca — p. Wanda Stefanicka, wiceprzewodnicząca — p. Małgorzata Antesowa, sekretarka — mgr. B. Świderska, skarbniczka — Gerda Szdruowa; komisja rewizyjna: dr. Komuniecka, H. Sydkowa, A. Zydalówna, Z urzędu w skład zarządu weszła komendantka Koła mgr. E. Zawacha.

Nowa placówka OPWK do OK rozpoczęła pracę od zorganizowania kursu informacyjno - organizacyjnego dla swoich członkiń oraz przejęła prowadzenie kursu gimnastyki i gier sportowych dla pań.

Mgr. B. Świderska



PRZYJĘCIE NA ZAMKU DLA UCZESTNIKÓW KONKURSU CHOPINOWSKIEGO
Podczas przyjęcia na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. I. Mościckiego uczestników III międzynarodowego konkursu Chopinowskiego przedstawicielki Japonii na konkurs odegrały kilka utworów Chopina.

NA EKRANIE

„Krew na morzu"

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Morze to wdzięczny temat do filmu. Wiedzą o tym reżyserzy, wiedzą aktorzy, to też chętnie występują w rolach marynarzy.

Francuska łódź podwodna „Neptun" ściga okręt przemytniczy „Tygrys". — Na morzu rozgrywa się walka. „Tygrys" ginie, lecz zwycięska łódź podwodna zostaje uszkodzana przez kule armatnie przeciwnika. I oto na dnie morza rozgrywa się jedna z największych tragedyj. Kilkunastu ludzi, zdanych na straszną śmierć z braku powietrza, naprożno oczekuje pomocy. — Dzięki poświęceniu i bohaterstwu komendanta „Neptuna" załodze udaje się wydostać na powierzchnię morza, gdzie już czeka na nich okręt ratunkowy.

W łodzi pozostają tylko dwaj ludzie: komendant i porucznik. Obydwaj wiedzą, co im grozi, lecz żaden z nich nie chce pierwszy opuścić „Neptuna".

Tymczasem na okręcie ratunkowym drżą o życie ukochanych dwie kobiety: żona i narzeczona. Kiedy już straciły resztki nadziei skazani na pewną śmierć zostają nieomal cudem uratowani.

Umiejętnie wpleciona w akcję intryga miłosna, gra znakomitego tragika ekranu — Harry Baura, cudowne zdjęcia na morzu i wreszcie interesująca treść — wszystko to przemawia za tym że „Krew na morzu" jest jednym z naj bardziej udanych filmów ostatnich lat. Dodatki dobre. (o.)

KRONIKA ZAWIERCIA

Rada powiatowa

ŻEGNA STAROSTĘ ZAGÓRSKIEGO.

Jak to już pokrótce podawaliśmy, onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Rady powiatowej w Zawierciu, na którym przewodniczył po raz ostatni p. starosta Wardejn-Zagórski. Na porządku obrad znalazła się sprawa preliminarza budżetowego zawierciańskiego powiatowego Związku samorz. na rok budżetowy 1937-38., który został uchwalony, treść jego omawialiśmy już przed paru tygodniami.

Następnie zebrani członkowie Rady powiatowej uchwalili wniosek następującej treści:

„Rada powiatowa w Zawierciu stwierdza, że p. Tadeusz Wardejn-Zagórski starosta powiatowy i przewodniczący wydziału i Rady powiatowej, zasłużył się dobrze społeczeństwu powiatu Zawierciańskiego. Jego energii i pracowitości zawdzięczać należy stworzenie szeregu placówek życia samorządowego, zwłaszcza w dziedzinie szkół powszechnych i pobudzaniu inicjatywy zarządów gminnych w zakresie tworzenia nowych arteryj komunikacyjnych.

Z prawdziwym żalem żegna Rada powiatowa dobrego administratora i działacza społecznego, który w sposób niezwykle harmonijny umiał połączyć z korzyścią dla samorządu teryt., skupienie władzy rządowej i samorządowej w jednym ręku".

W odpowiedzi na wniosek Rady powiatowej w Zawierciu, zabrał głos p. starosta Wardejn-Zagórski, który w przemówieniu swym w tonie b. serdecznym złożył podziękowanie Radzie powiatowej za zgodną współpracę w ciągu 3-letniego urzędowania.

✕ **P. STAROSTA ZDAJE URZĘDOWANIE.** Jak już donosiliśmy, starosta zawierciański p. Wardejn-Zagórski opuszcza Zawiercie udając się na wyższe stanowisko do Min. skarbu. W związku z tym dziś przyjedzie do Zawiercia wojewódzki inspektor z Kielc, który przejmie wszelkie sprawy urzędowania od p. starosty Wardejn-Zagórskiego.

✕ **ZAKOŃCZENIE KURSU KÓŁEK ROLNICZYCH.** Staraniem okręg. Towarzystwa kółek rolniczych powiatu Zawierciańskiego, w dniach 8, 9 i 10 bm. zorganizowany został 3-dniowy kurs dla zarządów kółek z całego powiatu. Zainteresowanie kursem było b. duże gdyż z 18 kółek rolniczych przybyło około 60 osób. Wykładowcami kursu byli inspektorzy z kieleckiej Izby rolniczej i instruktorzy OTO. i KR. Na kursie omawiane były sprawy organizacyjne, rolnicze, budżet oraz plany pracy OTO. i KR. w Zawierciu. Poza tym wygłoszono szereg referatów fachowych.

✕ **KONCERT „LUTNI".** Dziś tj. w sobotę o godz. 8 wiecz. w sali Domu ludowego TAZ. w Zawierciu Tow. śpiewacze „Lutnia" urządza koncert na cele pomocy zimowej bezrobotnym. W koncercie bierze udział znany skrzypek pro fesor J. Cetner i Z. Haniszewska.

✕ **WALNE ZEBRANIE Z. S.** Jutro tj. w niedzielę 14 bm. o godz. 16 odbędzie się walne doroczne zebranie członków oddziału Związku strzeleckiego w Zawierciu.

SPORT

O mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbrowskiego

Zarząd Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego wyznaczył terminy rozgrywek o mistrzostwo kl. A:

4.4 bm.: Solvay—Brynica, CKS—Sarmacja, Hakoach—Zagłębie, Zagłębianka—AKS, Płomień—Unia;

11.4 br.: Unia—Brynica, Płomień—Zagłębianka, AKS—Hakoach, CKS—Zagłębie, Sarmacja—Solvay;

18.4 rb.: Brynica—Sarmacja, Solvay—Zagłębie, AKS—CKS, Hakoach—Płomień, Zagłębianka—Unia;

25.4 rb.: Zagłębianka—Brynica, Unia—Hakoach, CKS—Płomień, AKS—Solvay, Zagłębie—Sarmacja;

2.5 rb.: Zagłębie—Brynica, Sarmacja—AKS Solvay—Płomień, CKS—Unia, Hakoach—Zagłębianka;

9.5 rb.: Brynica—Hakoach, Zagłębianka — CKS, Unia—Solvay, Płomień—Sarmacja, A. K. S.—Zagłębie;

16.5 rb.: AKS—Brynica, Zagłębie—Płomień Sarmacja—Unia, Solvay—Zagłębianka, CKS —Hakoach;

23.5 rb.: Brynica—CKS, Hakoach—Solvay, Zagłębianka—Sarmacja, Unia—Zagłębie, Płomień—AKS;

30:5 rb.: Brynica—Płomień, AKS—Unia, Zagłębie—Zagłębianka, Sarmacja—Hakoach, Solvay—CKS.

Kluby wyznaczone na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

W tych samych terminach rozgrywają zawody drużyny rezerw klasy „A".

KRONIKA SPORTOWA

WYŚCIGI KONNE W KATOWICACH

Towarzystwo wyścigów konnych ziem zachodnich T. Z. komunikuje, że wyścigi konne odbędą sie w 1937 r. w Katowicach na torze w Brynowie w dniach 25 i 28 kwietnia, 2, 6, 9, 16, 17, 20, 23, 27 i 30 maja, oraz 2, 6, 9 i 13 czerwca rb.

SCHMELING BRADDOCK

Z Nowego Jorku donoszą, że Schmeling mający, jak wiadomo, rozegrać spotkanie pięściarskie o mistrzostwo świata z Braddockiem zwrócił się do Amerykanina z sensacyjną propozycją: Niemiec pragnie, by walka odbyła się w Berlinie, za co Braddock otrzyma 250.000 dolarów. Pieniądze zdeponowane zostały by w jednym z banków europejskich wybranym przez Schmelinga. Ponadto Braddock miałby wszelkie dochody związane z wyświetlaniem filmu z przebiegu meczu oraz transmisją radiową na terenie amerykańskim. Dało by mu to około 50.000 dolarów. Oprócz tego Schmeling zobowiązuje się do podpisania zobowiązania, iż w razie zwycięstwa stoczy jeszcze jedną walkę o mistrzostwo świata z Luoisem. Sędzią punktowym byłby Amerykanin, zaś sędziego ringowego uzgodniliby obaj pięściarze między sobą. Mecz odbył by się na stadionie olimpijskim „Reichssporttfeld" z początkiem września.

W świecie sportowym całego świata wiadomość ta wywołała ogromną sensację. Do tej chwili nie ma jeszcze odpowiedzi Braddocka.

Z ŻYCIA SOKOŁA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego został utworzony Sokoli okręgowy ośrodek wychowania fizycznego z siedzibą w gnieździe „Sosnowiec II" przy ul. Szkolnej 6. Ćwiczenia odbywają się 2 razy w miesiącu (w niedzielę) i trwają od godz. 10 rano do 15 z półgodzinną przerwą obiadową, na które zjeżdżają się sokoli i sokolice z gniazd z całego Okręgu. W ćwiczeniach w okręgowym ośrodku wychowania fizycznego bierze udział 12 sokolic, 19 sokołów. Poza urządzanymi corocznie kursami związkowymi, dzielnicowymi i okręgowymi — utworzenie okręgowego ośrodka wychowania fizycznego w Zagłębiu o charakterze „nieustającego kursu" i prowadzonego przez wykwalifikowanych instruktorów śląskich, przysporzy gniazdom większą liczbę ludzi wyszkolonych, przez co podniesie się poziom ćwiczeń w gniazdach.

Kronika olkuska

Napad bandycki

NA MIESZKANIE

Onegdajszej nocy po oderwaniu zamka, wtargnęło do mieszkania Józefa Kondka w Bukownie dwóch osobników.

Gdy przebudzony Kondek zapytał: „Kto jest?" jeden ze sprawców uderzył go jakimś tępym narzędziem w głowę. Kondek, nie tracąc zimnej krwi, wybiegł do drugiej izby, skąd wyskoczył oknem na podwórko i zaalarmował sąsiadów.

Spłoszeni bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Przybyła policja po śladach butów przyszła do przekonania, że w napadzie brało udział trzech osobników, przy czym ślady te doprowadziły do ujęcia dwóch osobników: Jana Skubisa i Antoniego Kalisia ze Starczynowa koło st. Bukowno.

Zostali oni aresztowani w dniu wczorajszym i doprowadzeni do okr. sędziego śledczego w Olkuszu.

Trzeci sprawca nieznany.

✕ **REKOLEKCJE.** W dn. 14 bm. rozpoczną się w Olkuszu rekolekcje parafialne pod przewodnictwem ks. infuł. Manidłowskiego z Krakowa. Rekolekcje potrwają do 19 bm. włącznie.

✕ **AWANTURNICY ODPUSTOWI Z PRZEGINI.** W czasie odpustu w Sąspowie koło Ojcowa miejscowa straż urządziła zabawę, na którą przybyli również mieszkańcy Przegini: Jan Rogoż i Franciszek Kuś uzbrojeni w noże i kije. Wkrótce na zabawie powstała bójka, w której poturbowano poważnie kilka osób. M. in. Piotr Rusek z Sąspowa z powodu otrzymania ciosu nożem w pachwinę, doznał paraliżu nogi, co przyprawiło go o kalectwo. Sąd w Olkuszu skazał obydwu sprawców po półtora roku więzienia.

„ORZEŁ" — „Pod dwiema flagami".
„UCIECHA" — „Jestem niewinny"

BIEDNY MILIONER

Rozwianie legendy o fortunie Zacharowa

Sir Bazyli Zacharow uchodził za życia za jednego z najbogatszych ludzi na świecie. Naokoło osoby i majątku króla armat wyrosła legenda. Fortunę jego obliczano na conajmniej 200 milionów złotych. Tryb życia Zacharowa, jego pałace, zamki, wille na Rivierze, własne jachty etc. wszystko to utwierdzało opinię w przekonaniu o ogromie bogactw sędziwego finansisty. Gdzie i jak lokowane były miliony bogacza, o tym mało kto wiedział, gdyż sir Bazyli Zacharow odznaczał się zawsze skrytością i tajemniczością.

Dopiero teraz, po otwarciu testamentu b. króla armat, nastąpiło rozwiązanie zagadki, dręczącej ciekawość ogółu. Jak podają dzienniki londyńskie, wartość majątku Zacharowa znajdującego się w Anglii nie przewyższa... 2 milionów złotych. Ale sir Bazyli miał jeszcze lokaty we Francji. I tu również spotkało ciekawych rozczarowanie. Aktywa francuskie nie przewyższają pono sumy półtora miliona franków.

Dziedziczką generalną majątku po sir Bazylim jest Mrs. Walford, córka zmarłej lady Zacharow z pierwszego małżeństwa z księciem hiszpańskim Marchena. Obok mrs. Walford, uczestniczy też w spadku siostra jej hrabina Ostroróg. Obie panie mieszkają we wspaniałym zamku Balincourt pod Paryżem, posiadłości, którą sir Bazyli nabył kilka lat przed zgonem.

Znający bliżej interesy i stan majątkowy króla armat twierdzą, iż dziesięć lat temu znajdował się on u szczytu powodzenia i wówczas majątek jego mógł sięgać istotnie zawrotnej sumy 200 milionów złotych. Jednak nieszczęśliwe spekulacje przyczyniły się do ogromnych strat a poza tym sir Bazyli stracił olbrzymie sumy przy finansowaniu puczów politycznych Venizelosa. Podobno interwencje, które podejmował Zacharow w Grecji dla celów politycznych pochłonęły prawie 100 milionów złotych.

Tak się rozwiała legenda o fortunie jednego z najwpływowszych ludzi w Europie powojennej, człowieka, który z niczego doszedł do milionów, który wywindował się na szczyty, zyskał obywatelstwa dwóch krajów — Anglii i Francji, zebrał wszystkie możliwe odznaki i ordery, jakie istnieją na świecie i — podobny w tym do Rockefellera — zdobył to, co pragnął wtedy, gdy już nie mógł korzystać z uciech i radości życia.

Z CAŁEJ POLSKI

OFIARA ROBOTNIKÓW NA FON.

Notowaliśmy już na łamach prasy piękne dowody zrozumienia obywatelskiego wśród świata pracy, dzisiaj zacytujemy jeszcze jeden z tych wzruszających dowodów. Oto zaledwie 60-ciu robotników, zatrudnionych przy elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego na podstacjach trakcyjnych Nr. 1, 3 i 6 oraz przy montażu wagonów motorowych, przeprowadzili samorzutnie zbiórkę pieniężną, a uzyskaną w ten sposób sumę 1.069.41 zł. przekazali na Fundusz Obrony Narodowej, PKO. Nr. 6.—

TEATRY LWOWSKIE W POSZUKIWANIU DYREKTORA

W dniach najbliższych będzie rozpisany konkurs na dyrektora teatrów miejskich we Lwowie wobec rezygnacji dyr. Horzycy. Jako kandydaci wymieniani są: Stefan Jaracz, Karol Adwentowicz, Wraga, Leszczyński, Szpakiewicz oraz lwowianie: Warnecki i Niewiarowicz. Subwencja udzielana przez miasto wynosi 360.000 zł. rocznie, czyli 1000 zł. dziennie. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w połowie maja.

PODZIĘKOWANIE KS. JULIANNY

Dyrekcja Zakładu Zdrojowego w Żegiestowie otrzymała podziękowanie z kancelarii księżny Julianny za wręczony jej album z fotografiami z pobytu pary książęcej w Żegiestowie.

LEKARZ ŻYDOWSKI UWODZIŁ PACJENTKI

Od dłuższego czasu krążyły w Kielcach uporczywe pogłoski, że dr. Zylberszlag, będący rejonowym lekarzem ubezpieczalni społecznej w Kielcach zachowywał się w stosunku do pacjentek nie odpowiednio, a nawet dopuszczał się czynów niemoralnych. Jak się okazało pogłoski te odpowiadały prawdzie. Przez dłuższy czas postępki żyda uchodziły bezkarnie, w końcu jednak wkroczył prokurator i zarządził dochodzenie. W rezultacie przeciwko Zylberszlagowi wpłynął akt oskarżenia. Do sprawy nie doszło, gdyż na wniosek obrony sąd postanowił zwrócić akta do śledztwa, w celu ich uzupełnienia.

UKRADŁ ZNAZWISKO

W Inowrocławiu niejaka Turowska za sztyletowała swego męża. Obecnie okazało się, że zmarły Turowski, który pełnił funkcje magazyniera w zakładach Solvay w Mątwach, używał nieprawnie tego nazwiska, legitymując się w niewyjaśniony sposób zdobytymi papierami jednego z braci Turowskich. Zmarły magazynier nazywał się Owczarek lub Owczarski. Bliższe szczegóły tej sprawy wyjaśni śledztwo. Małżeństwo Owczarka z kobietą, która go zabiła, zawarte na podstawie dokumentów Turowskiego, było nieważne. Owczarek był już poprzednio żonaty, ale z żoną nie żył.

Przezorny Holender

Przezorność jest szczególną cechą Holendrów. Nic też dziwnego, że rekord w tej dziedzinie pobił pewien mieszkaniec Amsterdamu, który, straciwszy dwukrotnie znaczny majątek i zaznawszy biedy, postanowił zabezpieczyć się na przyszłość. Przed niedawnym czasem Holender otrzymał wiadomość o zgonie swego wuja w Paryżu, który pozostawił mu w spadku znaczny majątek.

Prezzorny Holender, na którego tak niespodziewanie spadła łaska fortuny, postanowił pozostać w stolicy nad sekwańskiej i zapewnić sobie spokojny byt, conajmniej na lat 10. W restauracji Prunier opłacił na 10 lat swe posiłki. Magazyny konfekcyjne, bieliźniane itp. otrzymały należność za dostawy przewidziane na najbliższy okres 10 lat. W swej przezorności Holender zabezpieczył sobie golenie i codzienne strzyżenie, opłacając z góry fryzjera na lat 10.

Eksport komarów

Od kilku lat do Kanady eksportowane są z Węgier olbrzymie ilości komarów specjalnego gatunku, znanego pod łacińską nazwą „Soph'rus rufus", które tępią małe gąsienice oraz inne szkodniki zbóż i ogrodów. Mimo, że eksport komarów z Węgier przez dwa morza i ocean do Kanady wymaga skomplikowanych urządzeń transportowych, wymaga bowiem dużych ostrożności i pochłania wielkie koszta, w roku ubiegłym eksport osiągnął cyfry 15 milionów sztuk komarów i posiada tendencję zwyżkową.

KRESOWE MONTE CARLO

Ostatnio odkryto w szeregu miejscowościach na Wileńszczyźnie potajemne kluby hazardowe. Wieśniacy grają o ziemniaki i zapałki. Organizacje społeczne wypowiedziały temu zatrważającemu zjawisku zdecydowaną walkę przy pomocy policji. Dodać należy, że gdy którykolwiek z kmiotków wygra całe pudełko zapałek bank jest rozbity i klub na parę dni zamknięty.

BISKUP LOURDES W CZĘSTOCHOWIE

Do Częstochowy przybył JE. ks. biskup Piotr Gerlier, biskup Lourdes. — Dostojny gość udał się na Jasną Górę, gdzie został procesjonalnie wprowadzony do wielkiego kościoła, a następnie do kaplicy Matki Boskiej, gdzie odsłonięty został cudowny obraz. Ks. biskup Gerlier wizytować ma miejscową kolonię francuską.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 508

UZDROWISKA

BYSTRA-WILKOWICE leczenie klimatyczne po zapaleniu płuc, grypie tylko w pensjonacie „Antobol", całodzienne utrzymanie zł. 4.50. Lekarz spec. na miejscu. 1079

LOKALE

ŁADNY frontowy pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia 3 Maja 11 m. 8. 1066

MIESZKANIE 4-pokoje, komfort, — czynsz zł. 175 do wynajęcia. Katowice, Zamkowa 70. 1062

Różne

ZA DŁUGI żony mojej Franciszki nie odpowiadam i płacił nie będę — Piotr Ostrowski. 1068

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

ZE ŚWIATA MODY

Model kostjumu wiosennego, noszonego w tym roku w Paryżu.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Gminy Sławków sprzeda z własnych lasów 468,28 m. kub. dłużyc i kloców sosnowych o następujących wymiarach:

Oddział	31—40 cm. śred.	21—30 cm. śred.	14—20 cm.	RAZEM m³
24 Cieśle	0.99	48.42	125.00	174.41
66 Łokieć-Burki	25.42	176.73	91.72	293.87

Cena wywoławcza za 1 m. kubiczny wynosi w oddziale 24-tym 20 zł.

Cena wywoławcza za 1 m. kubiczny wynosi w oddziale 66-tym 30 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z wadium w wysokości 10% ogólnej sumy należy składać na ręce wójta Gminy Sławków do dnia 20 marca 1937 r. do godz. 12-ej. Otwarcie kopert nastąpi w dniu następnym. Zarząd zastrzega sobie wybór oferty i termin wywozu drewna.

Sławków, dnia 8 marca 1937 r. 1061

Wójt Gminy Sławków: Feliks Proszczek. w-z sekretarza: Antoni Toborowicz.



LOKOMOTYWA—OLBRZYM

Sensację wśród mieszkańców Lille wzbudziła lokomotywa-olbrzym, długości 30 mtr., typu „Garratt" o 24 kołach, zbudowana przez kompanię francusko - belgijską, ze specjalnym przystosowaniem dla Algieru. Na zdjęciu naszym lokomotywa-olbrzym.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ. Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.